ZNALAZŁ SWÓJ TOR s. 6 | 218 MISJI - JEDEN CEL s. 9 | CZUJNI NA KAŻDEJ SŁUŻBIE s. 10

Stołeczny Magazyn
POLICYJNY
ISSN 1731-4550
kwiecień 2016 www.magazyn.policja.waw.pl

Na zawodowej fali s. 14

Spotkanie wielkanocne służb mundurowych

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Już tradycyjnie w gmachu Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego odbyło się Wielkanocne Spotkanie Służb Mundurowych Mazowsza. Przy świątecznym stole spotkali się funkcjonariusze Policji, Państwowej Straży Pożarnej, Dowództwa Garnizonu Warszawa, Żandarmerii Wojskowej, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, Straży Granicznej, Izby Celnej, Służby Więziennej, Delegatury Stołecznej ABW, Straży Ochrony Kolei, Straży Miejskiej oraz zaproszeni goście.

Wielkanocne spotkanie w imieniu Komendanta Stołecznego Policji rozpoczął mł. insp. Hubert Kowalczewski. Zastępca Komendanta Stołecznego Policji powitał zgromadzonych gości, wśród których, poza reprezentantami wszystkich służb mundurowych z Mazowsza, byli również przedstawiciele urzędów państwowych, samorządów, a także środowisk kombatanckich.

Zastępca Komendanta Stołecznego Policji złożył następnie życzenia świąteczne w imieniu wszystkich komendantów i szefów służb mundurowych.

– Składam serdeczne podziękowania, wyrazy uznania i szacunku za współpracę, poświęcenie i odwagę, z jakimi troszczycie się o bezpieczeństwo obywateli, za wysiłek i zaangażowanie w wykonywanie codziennej pracy i obowiązków służbowych – powiedział komendant.

Życzenia złożył również Wojewoda Mazowiecki Zdzisław Sipiera, który podkreślał, jak ważna jest nadzieja, a także wzajemne wsparcie i gotowość współpracy.

– Każde święta łączą nas przy wspólnym stole, by razem pielęgnować to, co nas łączy. Dla nas wspólnym mianownikiem są kwestie najważniejsze, takie jak państwo, obywatele oraz ich bezpieczeństwo. Wszystkim zgromadzonym, jak i waszym rodzinom, składam serdeczne życzenia, wierząc że zawsze będziemy jednością w obronie spokoju i porządku.

Część artystyczna wprowadziła wszystkich uczestników w świąteczny nastrój. Następnie Kapelan Komendy Stołecznej Policji ks. Józef Jachimczak odczytał fragment Pisma Św., a z okolicznościowym słowem do zebranych zwrócił się Biskup Polowy Wojska Polskiego gen. bryg. dr Józef Guzdek.

– Wielki Wtorek stał się dla nas Wielkim Piątkiem – powiedział biskup, nawiązując do zamachów terrorystycznych w Belgii. – Te wydarzenia skłaniają do refleksji, jak ważne jest, abyśmy byli razem i wierzyli, że dobro zawsze zwycięża. Bo to właśnie my stoimy na straży bezpieczeństwa. Nie pozwólmy zgasić pokoju i radości w naszych sercach i zróbmy wszystko, aby w nich nie zagościł lęk ani strach.

Na zakończenie wszyscy goście otrzymali upominki w formie gipsowych pisanek wykonanych przez podopiecznych Schroniska dla Nieletnich i Zakładu Poprawczego Warszawa-Falenica.

Spotkanie, oprócz wymiaru religijnego związanego z przeżywaniem radości Zmartwychwstania Pańskiego, było doskonałą okazją do rozmów i integracji służb mundurowych z regionu Mazowsza. ■

foto Konrad Bucholc

„Bezpiecznie – chce się żyć 2016”

ASP. SZTAB. TOMASZ OLESZCZUK

We wtorek, 8 marca na warszawskim „Torwarze” odbyła się kolejna edycja kampanii „Bezpiecznie - Chce się żyć!”. Policjanci warszawskiej „drogówki” zorganizowali konkurs z nagrodami. Chętni mogli sprawdzić, „jak widzi nietrzeźwy kierowca” za pomocą alkogogli. Na scenie asp. sztab. Paweł Przestrzelski z Sekcji Profilaktyki Społecznej WRD KSP przedstawił problematykę bezpieczeństwa pieszych - szczególnie zagrożeń w obrębie przejść dla pieszych.

Krajowe Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zaprezentowało kolejną odsłonę programu prewencyjnego „Bezpiecznie – chce się żyć!”. Dociera on do szerokiego kręgu odbiorców promując bezpieczne zachowania na drogach. Tym razem tematem przewodnim były zagadnienia dotyczące bezpieczeństwa pieszych, szczególnie w rejonie przejść dla pieszych. Jak ważne jest, aby pieszy pamiętał o podstawowych zasadach bezpiecznego poruszania się po drodze, przedstawił asp. sztab. Paweł Przestrzelski, który przypomniał zgromadzonym w Hali COS TORWAR widzom o podstawowych zasadach bezpieczeństwa.

Przechodzenie „na czerwonym świetle”, ciemna odzież, kaptur na głowie i słuchawki na uszach, do tego pośpiech i roztargnienie oraz wtargnięcie bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd – to główne przyczyny wypadków drogowych z udziałem pieszych. W tegorocznej odsłonie programu na scenie pojawiła się również policjantka st. sierż. Katarzyna Nykiel, która wjechała pod scenę swoim służbowym motocyklem. W kilku słowach opowiedziała zgromadzonej publiczności o swojej pasji i pracy w Policji. ■

Drogie Czytelniczki, Drodzy Czytelnicy

Bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa. I nie jest to tylko frazes, ale rzeczywista konieczność. We współczesnym świecie, w którym zagrożenie stanowią m.in. terroryzm czy narkomania, poszukiwania rozwiązań istniejącego stanu rzeczy należy upatrywać zarówno w szeroko pojętej współpracy międzyinstytucjonalnej służb odpowiedzialnych za bezpieczeństwo w kraju, jak i podniesieniu świadomości społecznej w zakresie wiedzy o zagrożeniach i możliwych konsekwencjach nieprzestrzegania podstawowych zasad bezpieczeństwa.

W bieżącym numerze Stołecznego Magazynu Policyjnego przyjrzymy się bliżej pracy policjantów odpowiedzialnych za ochronę misji dyplomatycznych, czyli ambasad, rezydencji szefów misji oraz przedstawicielstw organizacji międzynarodowych mających siedzibę w Warszawie. W dobie dzisiejszych zagrożeń ich codzienna służba staje się jednym z kluczowych elementów w budowaniu bezpieczeństwa naszego miasta.

Miłej lektury. ■

Redaktor Naczelna
nadkom. Anna Kędzierzawska

SPIS TREŚCI

AKTUALNOŚCI
2 Spotkanie wielkanocne służb mundurowych
2 „Bezpiecznie - chce się żyć 2016”
3 Ślubowanie policjantów
4 Policyjna logistyka po łotewsku
4 Kapitan Wyderka uczy
5 „Policjanci są wśród nas”
5 Doświadczenia spisane na kartach
BOHATEROWIE NASZYCH CZASÓW
6 Znalazł swój tor
7 Zwyczajny – niezwyczajny
W NASZYM GARNIZONIE
8 Wydział Ochrony Placówek Dyplomatycznych
9 218 misji – jeden cel
10 Czujni na każdej służbie
12 Działać prewencyjnie a nie restrykcyjnie
13 „Major” odchodzi
14 Na zawodowej fali
WARTO WIEDZIEĆ
16 Służba cywilna – umowa na zastępstwo
17 Ceremoniał policyjny – tytułowanie osób
17 Zmiany w kadrze
PRAWO
18 Przekazywanie kontrolerom danych osobowych „bezbiletowców” przez Policję
18 Co nowego w prawie?
ROZRYWKA
20 Czy wiesz, że...
20 Policyjna krzyżówka

foto okładka Krzysztof Chwała, foto obok Konrad Bucholc

Ślubowanie policjantów

W Komendzie Stołecznej Policji w obecności kadry kierowniczej ślubowało 6 policjantek i 35 policjantów służby kandydackiej. Słowa roty młodzi funkcjonariusze wypowiedzieli za p.o. Komendantem Stołecznym Policji inspektorem Piotrem Owsiewskim.

Uroczyste ślubowanie odbyło się w Białej Sali Komendy Stołecznej Policji. W spotkaniu uczestniczył p.o. Zastępca Komendanta Stołecznego Policji insp. Robert Żebrowski, Kapelan Komendy Głównej Policji ks. Jan Kot, a także kadra kierownicza KSP. Po złożeniu meldunku Komendantowi Stołecznemu Policji wprowadzono poczet sztandarowy. Następnie nowo przyjęci policjanci złożyli ślubowanie. Po złożeniu przysięgi wszyscy funkcjonariusze otrzymali od p.o. Komendanta Stołecznego Policji insp. Piotra Owsiewskiego legitymacje służbowe.

– Jest to dla Was dzień wyjątkowy, ponieważ rozpoczynacie przygodę z policyjnym mundurem. Waszym zadaniem będzie przede wszystkim służba dla drugiego człowieka. Wymaga to odpowiedzialności, dobrego przygotowania merytorycznego, a także sprawności. Swoją postawą będziecie reprezentować całą formację, a to zobowiązuje. Gratuluję wszystkim dobrego wyboru swojej drogi zawodowej i życzę sukcesów – powiedział p.o. Komendant Stołeczny Policji insp. Piotr Owsiewski.

W trakcie uroczystości głos zabrał również Kapelan Komendy Głównej Policji ks. Jan Kot, który udzielił błogosławieństwa wszystkim policjantom w wypełnianiu policyjnego powołania. ■

dołącz do nas na
facebook.com/komendastolecznapolicji

Policyjna logistyka po łotewsku

INSP. SŁAWOMIR CISOWSKI

Realizowany od 2015 roku w Komendzie Stołecznej Policji projekt „Szkolenie służb logistycznych na rzecz wspierania działań Policji w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości" finansowany ze środków programu UE Erasmus+, pozwolił na organizację kolejnej praktyki typu job shadowing w Municypalnej Policji m. Rygi dla grupy funkcjonariuszy i pracowników garnizonu stołecznego.

Uczestnicy praktyki mieli możliwość zapoznania się z rozwiązaniami organizacyjnymi stosowanymi w Policji municypalnej w Rydze oraz Policji regionalnej w pobliskim rejonie Kekavas.

Podczas wizyty delegacja odbyła szereg spotkań, w trakcie których gospodarze zaprezentowali zagadnienia dotyczące problematyki logistycznej z uwzględnieniem praktycznych aspektów prowadzenia działalności policyjnej.

Zapoznano się z problematyką umundurowania i wyposażenia funkcjonariuszy, eksploatacji środków transportu i zamówień publicznych. Wszystkie te elementy zostały ponadto zaprezentowane praktycznie w ramach zorganizowanych przez gospodarzy wizyt studyjnych w jednostkach policyjnych. Komórki stricte logistyczne pełnią praktycznie funkcje koordynujące, wspierając realizację zadań z obszaru zaopatrzenia i usług przez poszczególnych użytkowników. Interesujący model zabezpieczenia logistycznego zastosowano w odniesieniu do mundurów m.in. poprzez ograniczenie liczby wzorów i połączenie funkcji umundurowania służbowego i ćwiczebnego oraz indywidualizację dostawy z pominięciem magazynu.

Należy zwrócić uwagę, że na Łotwie duży nacisk kładziony jest na efektywne wykorzystanie monitoringu (również w zarządzaniu) i systemów informatycznych e-administracji oraz wykorzystania środków IT dla usprawnienia procesu przekazywania informacji i zgłoszeń do Policji oraz wsparcia codziennej pracy funkcjonariuszy.

Delegaci odwiedzili także centrum nadzoru wideo i Policji turystycznej w Rydze, zapoznali się z problematyką zapewnienia bezpieczeństwa nad wodą i na lodzie (to ważne zagadnienie biorąc pod uwagę dużą powierzchnię akwenów), bezpieczeństwem i ochroną ludności w sytuacjach nadzwyczajnych (np. powodziach) oraz obejrzeli użytkowane środki techniczne.

Łotewscy policjanci bardzo wiele uwagi poświęcają kwestii zapewnienia bezpieczeństwa najmłodszym. Posterunki szkolne i podłączenie monitoringu szkół do sieci policyjnej oraz kompleksowe prowadzenie działań prewencji do spraw nieletnich stanowi ważny element codziennej pracy. Istotnym zadaniem logistycznym jest zapewnienie zasobów w celu realizacji tego prestiżowego zadania oraz współpraca z partnerami pozapolicyjnymi, służąca zapewnieniu środków na stabilne finansowanie podejmowanych inicjatyw.

Na uwagę zasługuje także rozbudowany system przygotowania i doskonalenia zawodowego oraz premiowanie podnoszenia wykształcenia przez funkcjonariuszy. Interesująca jest zdefiniowana ścieżka rozwoju zawodowego i możliwość awansu poziomego z uwzględnieniem okresowej weryfikacji kwalifikacji. Ważny element stanowi nabywanie kompetencji logistycznych, gdyż każdy przełożony odpowiada za właściwe wykorzystanie zasobów jak również proces planowania potrzeb.

Na Łotwie Policja Municypalna (Pasvaldibas Policija) stanowi element służb policyjnych wskazanych w Ustawie o Policji i formalnie podporządkowanych Ministrowi Spraw Wewnętrznych (obok Policji państwowej, Policji portowej i Policji bezpieczeństwa), jednak organizacyjnie i finansowo jest bezpośrednio podporządkowana samorządowi. Więcej informacji w zakładce „KSP w Unii Europejskiej" na www.policja.waw.pl. ■

Kapitan Wyderka uczy

MŁ. ASP. KINGA CZERWIŃSKA

Na pływalni w Ząbkach w ramach programu Akademia Kapitana Wyderki odbywają się lekcje dla klas drugich SP Nr 1 w Ząbkach. Uczniowie oprócz umiejętności pływania zdobywają wiedzę praktyczną z zasad asekuracji i ratownictwa nad wodą. Zajęcia prowadzi m.in. policyjna medalistka zawodów pływackich, st. post. Katarzyna Kowalczyk.

Uczniowie w ramach obowiązkowej nauki pływania mają możliwość poznać techniki asekuracji i ratownictwa w wodzie. Umiejętność nakładania koła ratunkowego, próba holowania czy prawidłowe nałożenie kamizelki i przetestowanie jej zachowania w wodzie, to elementy, które z pewnością pozytywnie wpłyną na pojmowanie bezpieczeństwa nad wodą. Zajęcia prowadzi m.in. nasza złota medalistka w pływaniu, st. post. Katarzyna Kowalczyk. Dlatego też lekcja poprowadzona jest w formie rywalizacji pomiędzy grupami. Zajęcia takie stają się atrakcyjniejsze, a dzieci uczą się współdziałania w grupie, poznają zasady fair play oraz poznają smak zwycięstwa. Najlepszym zawodnikom wręczane są medale, a wszyscy otrzymują książeczki zachęcające do dalszej nauki pływania. ■

foto archiwum Komisariat Rzeczny Policji

„Policjanci są wśród nas”

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

Jak dbać o swoje bezpieczeństwo, jak unikać zagrożeń, jak pomóc na miejscu zdarzenia? – z takimi pytaniami zmierzą się uczniowie klas IV-VI szkół podstawowych z terenu działania stołecznej Policji, którzy już po raz piąty będą rywalizować o zwycięstwo w konkursie sprawdzającym ich wiedzę oraz sprawność fizyczną. Nagrody ufundowali: Komendant Stołeczny Policji, Mazowiecki Kurator Oświaty oraz Dyrektor Biura Edukacji Urzędu m.st. Warszawy.

Komenda Stołeczna Policji wspólnie z Kuratorium Oświaty w Warszawie oraz Biurem Edukacji Urzędu m.st. Warszawy organizuje IV edycję konkursu pn. „Policjanci są wśród nas”. Partnerem konkursu jest również Międzyszkolny Ośrodek Sportowy nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie.

Celem konkursu jest podniesienie świadomości prawnej dzieci, a jednocześnie ograniczenie zdarzeń o charakterze przestępczym oraz nieszczęśliwych wypadków. Konkurs składa się z części teoretycznej oraz sprawnościowej. Dla uczestników przygotowano obszerny materiał pomocniczy, zawierający podstawowe informacje o Policji, rodzajach zagrożeń i sposobach ich unikania, a także instrukcje prawidłowego reagowania w różnych sytuacjach, również udzielania pierwszej pomocy. Zamierzeniem organizatorów jest wzbudzenie u dzieci przekonania, że zawsze mogą liczyć na pomoc policjanta i, że jest to zawód, z którym warto związać się w przyszłości.

W konkursie mogą wziąć udział trzyosobowe drużyny wyłonione do 28 kwietnia br. na etapie szkolnym z placówek w obszarze funkcjonowania Komendy Stołecznej Policji, czyli siedmiu komend rejonowych z Warszawy oraz dziewięciu ościennych komend powiatowych.

W drugim etapie, na szczeblu rejonowym, drużyny zmierzą się 11 maja br. w dwóch konkurencjach: testu wiedzy składającego się z 20 pytań i zadań oraz testu sprawności fizycznej: biegu między pachołkami oraz toru przeszkód.

O zwycięstwie w finale zaplanowanym na 9 czerwca br. na terenie Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego nr 3 im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie zadecydują trzy konkurencje sprawnościowe: na spostrzegawczość, na celność oraz prawidłowe wykonanie biegu zygzakiem (konkurencja wzorowana na elementach testu dla funkcjonariuszy Policji). W szranki stanie 16 drużyn.

Organizatorom konkursu zależy przede wszystkim na kształtowaniu postaw młodych ludzi pozwalających im unikać, a jednocześnie właściwie reagować w sytuacjach zagrożenia. Część praktyczna ma promować czynny wypoczynek jako doskonałą alternatywę spędzania wolnego czasu. Istotnym elementem całego przedsięwzięcia jest także budowanie zaufania do przedstawicieli służb porządku publicznego.

Regulamin oraz materiały do konkursu zostały zamieszczone na stronie internetowej Komendy Stołecznej Policji http://wprewencji.policja.waw.pl w zakładce „konkursy”. ■

Doświadczenia spisane na kartach

KARINA POHOSKA

Już nie tylko kapelan stołecznej Policji, ale i autor książki „Służba Policji”. Ks. Józef Jachimczak, jak zaplanował, tak zrobił i spisał na białych kartkach 25 lat swojej posługi duszpasterskiej w środowisku policyjnym.

Książka jest nie tylko opisem wspomnień z pracy ks. Józefa, ale również pięknym świadectwem na to, że jak się czegoś chce i ma się szczere intencje, można dokonać prawdziwych cudów. Bo czyż nie cudem jest dotrzeć do kogoś, zdobyć zaufanie i być po prostu przyjacielem? Oczywiście, że tak. Kapelan stołecznej Policji ma dar przekonywania do siebie ludzi. Pełen optymizmu umie tchnąć go również w codzienne życie naszego garnizonu. Serdecznie zachęcamy do nabycia książki autorstwa kapelana Komendy Stołecznej Policji, gdyż jest to nie tylko ciekawa pozycja do przeczytania, ale i wspaniała pamiątka. Można ją zakupić w Komendzie Stołecznej Policji, w gabinecie samego kapelana. ■

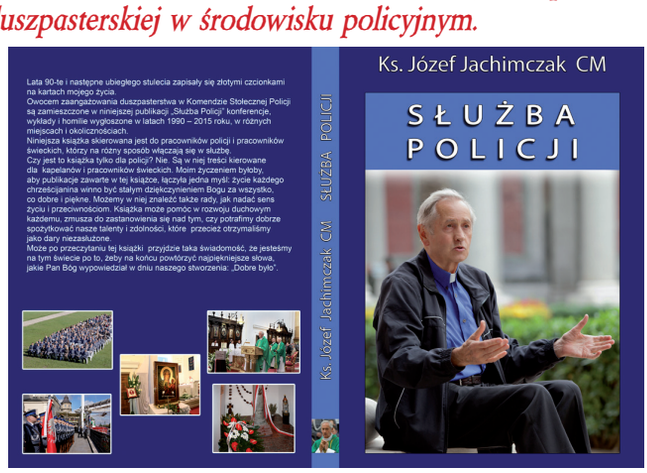

Znalazł swój tor

NADKOM. ANNA KĘDZIERZAWSKA

Od ponad 13 lat związany jest ze stołecznym wydziałem ruchu drogowego. Przełożeni cenią jego wysokie kwalifikacje i doświadczenie w kierowaniu 45-osobowym zespołem policjantów. On sam odnalazł tu swoje miejsce i sprawdza się każdego dnia. Stawia m.in. na zaufanie, dobre relacje i poczucie wspólnej odpowiedzialności, które są fundamentami efektywnej współpracy.

foto Piotr Świstak

Policjant: nadkom. Marcin Sygocki
Staż w Policji: 13 lat
Stanowisko: kierownik V Sekcji Kontroli Ruchu Drogowego WRD KSP

Pracuje w systemie zmianowym, 12-godzinnym. Do jego głównych zadań należy m.in. planowanie i organizowanie służb oraz koordynowanie i nadzorowanie pracy policjantów sekcji. Inicjuje też działania mające zwiększyć bezpieczeństwo w ruchu drogowym na stołecznych ulicach. Kieruje na przykład takimi akcjami, jak: „Trzeźwy poranek", „Trzeźwy wieczór", „Stop czerwone" czy „Wolniej – znaczy bezpieczniej". W roli kierownika wykorzystuje swoje kluczowe predyspozycje: determinację w działaniu, opanowanie, umiejętność współpracy, rozwiązywania problemów oraz umiejętność podejmowania trafnych decyzji. Jest aktywny, lubi działać. Jak mówi o sobie – nie lubi kierowania zza biurka. Gdy tylko jest taka możliwość i potrzeba, jest ze swoimi policjantami.

DOBRY ORGANIZATOR PRACY

Dba o swoich podwładnych. Podczas odpraw przed każdą służbą przekazuje najnowsze informacje oraz sprawdza umundurowanie i sprzęt. Wie, że oprócz doskonałej sprawności fizycznej w ich pracy, także i te czynniki wpływają na ich bezpieczeństwo. – Tu nie ma miejsca na rutynę. Każdy dzień jest inny. Trzeba być gotowym, by zmierzyć się z kolejnymi zadaniami i liczyć się z możliwymi zagrożeniami. Na 1000 przeprowadzonych interwencji 999 może przebiegać spokojnie, ale wystarczy jedna, która zmieni wszystko. Trzeba mieć oczy szeroko otwarte. Doświadczenie pozwala w takiej sytuacji profesjonalnie zakończyć czynności, nie narażając życia i zdrowia swojego lub kolegi – mówi Marcin Sygocki.

DOCENIA WAGĘ SZKOLENIA

Podnoszenie swojej wiedzy i umiejętności jest niezbędne na każdym stanowisku pracy. W przypadku policjantów ruchu drogowego doskonalenie kompetencji, w tym znajomość prawa i śledzenie wszystkich jego zmian, jest nieodłącznym elementem ich służby. Wyszkoleni funkcjonariusze zwiększają w ten sposób nie tylko własne bezpieczeństwo. – Osiągają lepsze rezultaty. Ich profesjonalnie pełniona służba poprawia także bezpieczeństwo na warszawskich drogach – dodaje policjant.

Nadkom. Sygocki dużo uwagi przywiązuje również do odpowiedniego wprowadzenia młodych policjantów do pracy. – Trzeba ich należycie przygotować do wypełniania zadań, pokazać, jak działa Policja i jak w praktyce zastosować wiedzę zdobytą podczas przeszkolenia podstawowego. Muszą wiedzieć, gdzie mogą uzyskać wsparcie i rozstrzygnąć swoje wątpliwości. Uczymy ich spokojnego rozwiązywania spraw i elastyczności. Wiele emocji towarzyszy codziennej pracy policjantów z „drogówki". Rozliczanie kolizji, pilotaże, zabezpieczenia imprez masowych, reagowanie na przestępstwa i wykroczenia drogowe wymaga opanowania, a nieraz także i sztuki dyplomacji – mówi policjant.

GŁODNY WIEDZY

Szczęśliwy pracownik to najczęściej ten, który chce stale poznawać i uczyć się, dba o własny rozwój. Taki właśnie otwarty na innych i na wiedzę jest nadkom. Marcin Sygocki. Wielokrotnie uczestniczył w międzynarodowych konferencjach dotyczących bezpieczeństwa w ruchu drogowym, m.in. Konferencji Szefów Policji Państw Nadbałtyckich i Forum Policji Municypalnych we Włoszech. Był członkiem grupy roboczej TISPOL (European Traffic Police Network), zszarzającej policje ruchu drogowego z krajów Unii Europejskiej. Organizacja ta ściśle współpracuje z Komisją Europejską na rzecz bezpieczeństwa ruchu drogowego w krajach Unii. W ramach realizowanego projektu LIFESAVER policjanci dzielili się swoimi doświadczeniami i tzw. „dobrymi praktykami".

UZNANIE MINISTRA

Jego osiągnięcia zawodowe doceniają przełożeni, a kilka miesięcy temu także kierownictwo MSWiA. Nadkom. Marcin Sygocki znalazł się w gronie 445 wyróżnionych policjantów, strażaków, pograniczników i funkcjonariuszy BOR z całego kraju.

Nagrodami uhonorowano funkcjonariuszy, którzy mają szczególne osiągnięcia zawodowe, wykazali się męstwem lub ponadprzeciętnym zaangażowaniem dla dobra obywateli i ojczyzny.

ODPOCZYNEK TAKŻE WAŻNY

Swoją pracę traktuje tak samo serio, jak odpoczynek. – Jest miejsce na obowiązki służbowe, musi być miejsce na czas wolny. Od kilkunastu miesięcy swój czas i uwagę poświęcam razem z żoną naszej córeczce. Staram się także znaleźć chwilę na doskonalenie swojej wielkiej motocyklowej pasji i przynajmniej raz w miesiącu jeżdżę na torze w Poznaniu lub Ułężu. Motocyklowego bakcyla przekazuję również młodym kursantom jako instruktor nauki techniki jazdy. Możliwość poznania wielu ludzi o dużej wiedzy i doświadczeniu oraz łączenie swoich zainteresowań ze służbą to niezwykła zaleta pracy w tej jednostce – podsumowuje policjant.

„Charakter człowieka decyduje o jego przeznaczeniu" – powiedział wieki temu Heraklit. W przypadku nadkom. Sygockiego to zdecydowanie, dobra organizacja, komunikatywność, umiejętność nawiązywania kontaktów, szybkość i trafność podejmowania decyzji zdecydowały o jego obecnym miejscu pracy. ■

Zwyczajny – niezwyczajny

AGNIESZKA WŁODARSKA

Policjant to swego rodzaju prestiż, uznanie w oczach ludzi, ale też olbrzymia odpowiedzialność. Tego zawodu nie określa się mianem pracy, ale służby – wykonywanej z poświęceniem, a nawet z narażeniem życia. Każdy policjant wypowiadając w dniu powołania do służby słowa roty, przysięga „strzec bezpieczeństwa Państwa i jego obywateli, nawet z narażeniem życia". Żaden wychodząc z domu, nie wie, kiedy przyjdzie mu je wypełnić. Również sierż. sztab. Paweł Rosiński nie przypuszczał, że 24 maja ubiegłego roku już na zawsze zapadnie mu w pamięci.

foto Ewelina Gromek-Ociwieja

Policjant: sierż. sztab. Paweł Rosiński
Staż w Policji: 8 lat
Stanowisko: funkcjonariusz Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Starych Babicach

W grudniu ubiegłego roku kierownictwo Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wyróżniło specjalnymi nagrodami funkcjonariuszy, którzy wykazali się zdecydowaniem w działaniu, odwagą i profesjonalizmem. Wyróżnienia były przyznawane zarówno z inicjatywy przełożonego, ale także na wniosek instytucji społecznych, samorządów czy obywateli. Jednym spośród 30 wyróżnionych z garnizonu stołecznego „Bohaterów naszych czasów" jest sierż. sztab. Paweł Rosiński z Ogniwa Patrolowo-Interwencyjnego Wydziału Prewencji Komendy Powiatowej Policji dla Powiatu Warszawskiego Zachodniego z siedzibą w Starych Babicach.

CODZIENNA SŁUŻBA

Od najmłodszych lat marzył, aby zostać policjantem. Już jako dziecko, kiedy oglądał serial o poruczniku Borewiczu, wyobrażał sobie, jak to będzie, gdy założy policyjny mundur. Kiedy dorósł, pozostał wierny marzeniom i wstąpił do Policji.

Jako policjant komórki patrolowo-interwencyjnej sierż. sztab. Paweł Rosiński na co dzień wzywany jest do różnych interwencji. – Najtrudniejsze dla mnie są te, które dotyczą sfery rodzinnej, w szczególności, kiedy dochodzi do stosowania przemocy domowej – mówi mój rozmówca i dodaje: – Bardzo często zdarza się, że ofiary są tak mocno emocjonalnie związane ze sprawcą, że pomimo naszych starań nie zawsze udaje się nam im pomóc. Choć po naszych interwencjach w wielu sytuacjach po raz kolejny następuje tzw. „miesiąc miodowy", to my i tak wiemy, że za jakiś czas ponownie zostaniemy poproszeni o interwencję w tej samej rodzinie i z tego samego powodu.

NAWET Z NARAŻENIEM ŻYCIA

Paweł zawsze chętnie służy wsparciem i pomocą innym ludziom. Jednak sytuacja, z którą przyszło mu się zmierzyć w ubiegłym roku, na zawsze zapisze się w jego pamięci. 24 maja rozpoczął służbę, jak każdego innego dnia. Razem z kolegą z patrolu, sierż. szt. Przemysławem Bobakiem, miał dbać o bezpieczeństwo uczestników imprezy plenerowej zorganizowanej w Zielonkach na „Polanie Dwóch Stawów" z okazji 25-lecia samorządu terytorialnego. Wychodząc w rejon służbowy nawet nie przypuszczał, że po raz pierwszy, w tak bezpośredni sposób, będzie mógł przyczynić się do uratowania komuś zdrowia, a być może nawet życia.

Podczas patrolu w pewnym momencie do policjantów podbiegł mężczyzna i powiedział, że w pobliskim stawie ktoś się topi. – Nasza reakcja była natychmiastowa – wspomina funkcjonariusz. – Od razu udaliśmy się we wskazane miejsce i zobaczyliśmy tego człowieka. Wokół zbiornika stało kilka osób, ale nikt nie reagował. Policjanci szybko wyciągnęli z wody topiącego się mężczyznę. Sierż. sztab. Paweł Rosiński, dzięki odbytemu wcześniej przeszkoleniu z pierwszej pomocy przedmedycznej, udzielił mu pomocy. – Każdy z nas może znaleźć się w takiej sytuacji, jak ta, w której razem z kolegą braliśmy udział – mówi Paweł i dodaje: – Dlatego każdy powinien przejść szkolenie z udzielania pierwszej pomocy, nawet gdyby miało się przydać się tylko jeden raz.

Jakiś czas później mężczyzna oraz jego rodzina podziękowali policjantowi za uratowanie życia. – Nie spodziewałem się tego, więc tym bardziej było mi miło – wspomina mój rozmówca. – Wtedy też uświadomiłem sobie, że moja służba nabrała jeszcze większego sensu, że nad bezpieczeństwem mieszkańców można czuwać nie tylko chroniąc ich dobytek, np. przed sprawcami włamań czy kradzieży, ale także mogę ochronić, jeśli nie ich życie, to być może zdrowie. A to duża odpowiedzialność.

Jak przyznaje Paweł, był to przełomowy moment w jego służbie, którą w przyszłości chciałby związać z wydziałem ruchu drogowego. – Ci policjanci codziennie czuwają nad bezpieczeństwem wszystkich uczestników ruchu drogowego – tłumaczy i dodaje: – Niejednokrotnie jako pierwsi docierają na miejsce wypadku, a gdy zajdzie taka potrzeba, mogą bezpośrednio nieść pomoc poszkodowanym.

Także przełożeni policjanta chwalą jego zaangażowanie w wykonywanie obowiązków służbowych oraz sumienność. – Paweł stale dąży do osiągania coraz lepszych wyników w pracy i wciąż podnosi jej jakość. Jest wytrwałym człowiekiem, który nie zraża się łatwo trudnościami – mówi kom. Robert Knap, Naczelnik Wydziału Prewencji.

CODZIENNOŚĆ

Najważniejsi dla Pawła są najbliżsi. Swoje dzieci stara się wychowywać na wartościowych i wrażliwych na cudzą krzywdę ludzi. – Sądzę, że to są też cechy które powinien posiadać każdy policjant, aby nie przejść obojętnie obok cudzej tragedii. – Mam nadzieję, że uda mi się im to wpoić i w przyszłości też kiedyś komuś pomogą w trudnej sytuacji – mówi Paweł. ■

WYDZIAŁ

Ochrony Placówek Dyplomatycznych

ZATRUDNIENI POLICJANCI - 254
ZATRUDNIENI PRACOWNICY POLICJI - 39

Podinspektor Sebastian Ciastoń pracę w Policji rozpoczął w 1997 r. Przez kilkanaście lat służył w Oddziale Prewencji Policji w Warszawie zaczynając od posterunkowego po stanowisko Pomocnika Dowódcy Oddziału Prewencji. Przez wiele lat brał udział w najważniejszych uroczystościach państwowych jako dowódca Kompanii Reprezentacyjnej Policji. Następnie został mianowany na stanowisko Naczelnika Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP, a od września 2015 r. pełni funkcję Naczelnika Wydziału Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP.
Jest absolwentem Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Gospodarki Euroregionalnej im. Alcide De Gasperi w Józefowie na kierunku pedagogika. Ukończył też kurs z zakresu zarządzania zasobami ludzkimi w Wyższej Szkole Zarządzania i Prawa im. Heleny Chodkowskiej w Warszawie.
Interesuje się sportem i literaturą.

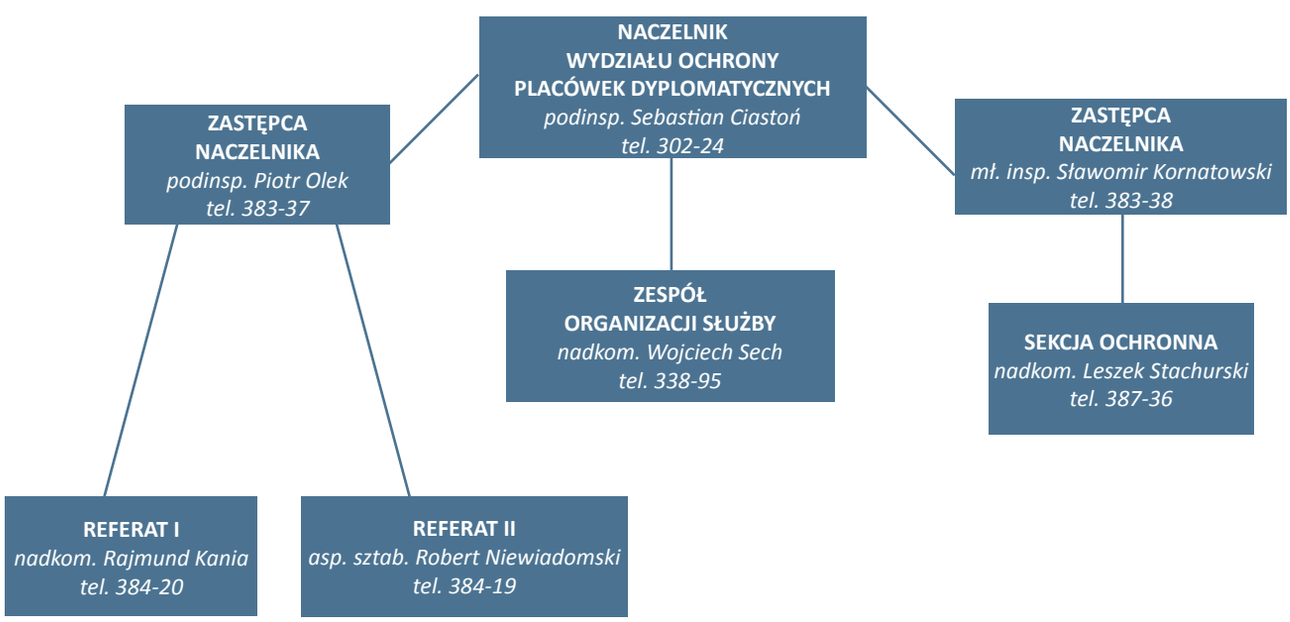

foto Ewa Szymańska-Sitkiewicz

Wydział Ochrony Placówek Dyplomatycznych
ul. Włochowska 25/33, budynek 7b, 02-336 Warszawa, tel. (22) 603-43-14 fax (22) 603-48-13

218 misji – jeden cel

ELŻBIETA SANDECKA-PULTOWICZ

To jedyna policyjna komórka w kraju, której głównym zadaniem jest zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim misjom dyplomatycznym w Warszawie. Wydział Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP obchodzi w tym roku swoje 15-lecie. To czas wypełniony stałą służbą, w trakcie której nie brakowało nagłych zwrotów akcji, bo dynamika wydarzeń na arenie międzynarodowej ciągle rośnie.

Jakie czynności składają się na wypełnianie najważniejszego zadania WOPD, jakim jest zapewnienie ochrony misjom dyplomatycznym w Warszawie?

Warto podkreślić, że ważną kwestią jest również zapewnienie bezpieczeństwa osobom w nich przebywającym. Zadania te realizowane są w formie posterunków stałych (przy obiektach najbardziej zagrożonych), patroli pieszych oraz patroli zmotoryzowanych. Wynika to z dyspozycji Konwencji Wiedeńskiej, która nakłada na państwo przyjmujące szczególny obowiązek przedsięwzięcia wszelkich stosownych kroków dla ochrony pomieszczeń misji przed jakimkolwiek wtargnięciem lub szkodą oraz zapobieżenia jakiemukolwiek zakłóceniu spokoju misji lub uchybieniu jej godności. Zadanie to jest nałożone na państwo, w imieniu którego na terenie Warszawy realizuje je Wydział Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP. Policjanci w czasie pełnionej służby mają bezpośredni kontakt z pracownikami ochrony wewnętrznej misji dyplomatycznych i od nich otrzymują informacje, mogące mieć wpływ na bezpieczeństwo. W szerszym ujęciu organizowane są spotkania kierownictwa wydziału z przedstawicielami misji dyplomatycznych, na których są omawiane kwestie dotyczące bezpieczeństwa oraz opracowywane zasady wzajemnej współpracy. Warto podkreślić, że w ubiegłym roku nie wpłynęły żadne informacje z Protokołu Dyplomatycznego MSZ świadczące o niewłaściwym realizowaniu przez wydział zadań na rzecz ochrony przedstawicielstw dyplomatycznych, urzędów konsularnych, rezydencji ambasadorów oraz przedstawicielstw organizacji międzynarodowych.

Ile placówek łącznie chronią policjanci WOPD? Czy są obiekty wymagające dodatkowego nadzoru, a jeśli tak, to z jakich przyczyn?

Wydział ochrania obecnie 218 misji dyplomatycznych. Są to ambasady, rezydencje szefów misji oraz przedstawicielstwa organizacji międzynarodowych. Misje te zlokalizowane są w 190 miejscach adresowych na terenie całej Warszawy.

Liczba misji, rozległość naszego miasta, trudność w poruszaniu się zakorkowanymi ulicami, różnorodność miejsc, dzielnic, a nawet charakter obiektów, w których zlokalizowane są przedstawicielstwa dyplomatyczne, wpływają na potrzebę ciągłego analizowania i opracowywania najdogodniejszych rozwiązań przy planowaniu służby.

Siedziby przedstawicielstw zmieniają się, a naszym zadaniem jest w tej sytuacji zmodyfikowanie realizowanego systemu ochrony, rozpoznanie ewentualnych zagrożeń w nowym miejscu placówki i wypracowanie rozwiązań podnoszących bezpieczeństwo misji. Pomaga w tym bardzo dobra współpraca z przedstawicielami misji dyplomatycznych, odpowiedzialnymi za ich wewnętrzną ochronę.

W obecnej sytuacji, niestety związanej ze wzrostem zagrożenia terrorystycznego na świecie, skutkującej obniżeniem poczucia bezpieczeństwa, błędem byłoby założenie, że można wypracować trwały model pracy policjantów wydziału. Musimy być przygotowani na ciągłe zmiany. Dlatego też występują sytuacje, w których bezpieczeństwo jednych obiektów może być bardziej zagrożone od innych. Naszym zadaniem jest podjęcie takich działań, aby kompensowały one ten stan. A na bezpieczeństwo obiektu może mieć wpływ szeroki wachlarz sytuacji, np. prowadzona polityka międzynarodowa, a także wewnętrzna reprezentowanego kraju, zaangażowanie w działania militarne, wydarzenia sportowe, a także pobyt ważnych osób tzw. VIP-ów w ochranianym obiekcie. Nigdy nie wiadomo, co może spowodować zagrożenie, dlatego musimy być przygotowani na różne scenariusze. Rozmawiamy właśnie w dniu, kiedy doszło do ataków terrorystycznych w Brukseli. Automatycznie podjęliśmy decyzję o wzmocnieniu belgijskiej ambasady. To najlepszy przykład, jak błyskawicznie musimy reagować, a jednocześnie stale monitorować zmieniającą się dynamicznie sytuację na świecie.

Naszą główną ideą jest równe traktowanie wszystkich przedstawicielstw, niezależnie od potencjału danego kraju, jego zaangażowania na arenie międzynarodowej, czy uczestnictwa w sojuszach o charakterze militarnym i gospodarczym.

Jakie zagadnienia obejmuje współpraca z Protokołem Dyplomatycznym Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP?

Trudno byłoby przecenić rolę, jaką w naszej służbie odgrywa Protokół Dyplomatyczny. To właśnie od przekazywanych informacji, sugestii i stanowisk płynących z Protokołu Dyplomatycznego zależy, które obiekty wydział obejmuje swoją ochroną. W codziennym funkcjonowaniu Protokół Dyplomatyczny jest zazwyczaj pierwszym źródłem informacji o wszystkich wydarzeniach i uroczystościach mających miejsce na ternie ambasad, z którymi również – co pragnę podkreślić – współpraca układa się wzorcowo.

Na przestrzeni lat wydział doświadczył wiele troski i uwagi ze strony Protokołu. Szczególnie cenna jest pomoc i pośrednictwo w kontaktach z przedstawicielami ochranianych misji dyplomatycznych i to w różnych kwestiach, od najbardziej błahych po rozwiązanie konfliktów, które mogłyby mieć wpływ na politykę naszego i reprezentowanego przez misję kraju. Nie zdarzyło się, aby policjanci potrzebujący istotnej informacji – ważnej dla bezpieczeństwa ochranianej misji – byli pozostawieni przez pracowników Protokołu bez rzetelnej informacji. Kierownictwo wydziału ceni tę współpracę, a także możliwość uczestnictwa w organizowanych przez Protokół Dyplomatyczny spotkaniach, na których są poruszane ważne dla obu stron kwestie.

Jakie wymogi są stawiane przed policjantami podejmującymi służbę w WOPD i czego się od nich oczekuje?

Nie są stawiane żadne specjalne wymagania, choć w naszym zainteresowaniu jest pozyskanie policjantów z wykształceniem, umiejętnościami lub przeszkoleniem zawodowym, które byłyby przydatne w naszej codziennej służbie. Oczywiście duże znaczenie ma znajomość języków obcych, szczególnie języka angielskiego, którym posługuje się ponad 90% ▸

dyplomatów i pracowników wewnętrznej ochrony przedstawicielstw. Przywiązujemy także wagę do innych wartości i umiejętności prezentowanych przez policjantów, a wydział stara się we własnym zakresie zapewnić policjantom możliwość zdobycia niezbędnych kwalifikacji, kierując ich na szkolenia i kursy specjalistyczne.

Policjanci kierowani są do służby zazwyczaj w te same miejsca, gdzie okoliczni mieszkańcy mogą zwrócić się o pomoc i uzyskać niezbędne wsparcie. Funkcjonariusze realizując zadania ochronne muszą wykazywać się tymi samymi przymiotami co inni policjanci, a mimo uciążliwości pełnionej służby, pozostawać w stałej czujności, bo są jednocześnie wizytówką naszej formacji. Dlatego też od naszych policjantów oczekuje się taktownego i profesjonalnego zachowania w kontaktach z innymi osobami.

Specyfika służby oraz wzrastające zagrożenie terrorystyczne sprawia, że policjanci muszą być gotowi do świadomego i profesjonalnego stawiania im czoła. Dlatego też zapoczątkowaliśmy cykl szkoleń prowadzonych przez policjantów Wydziału Realizacyjnego KSP. Mając na uwadze duże zainteresowanie jestem przekonany, że mogą one stać się początkiem stałej współpracy, podnoszącej w przyszłości kwalifikacje, kondycję i profesjonalizm podejmowanych interwencji przez podległych mi policjantów.

Policjanci WOPD świetnie spisują się nie tylko w czasie pełnienia służby, ale także poza nią, choćby ostatnio ratując dwóch mężczyzn z pożaru oraz zatrzymując nietrzeźwych kierowców. Taka postawa zasługuje na wyróżnienie, co dostrzegło kierownictwo Komendy Stołecznej Policji.

WOPD prowadzi również ochronę obiektów KSP. Co wchodzi w zakres tych czynności i jakie wiążą się z tym zagrożenia?

Wydział Ochrony Placówek Dyplomatycznych, podobnie jak w przypadku obiektów dyplomatycznych, odpowiedzialny jest za zapewnienie należytego bezpieczeństwa wyznaczonym przez Komendanta Stołecznego Policji obiektom policyjnym. Zadania te realizowane są w szczególności poprzez całodobową, fizyczną ochronę policyjnych obiektów kategorii II, tzn. uznanych przez Radę Ministrów za szczególnie ważnie dla bezpieczeństwa i obronności państwa.

Co jest istotne, do tych zadań angażowani są nie tylko policjanci, ale także pracownicy cywilni, którzy wielokrotnie udowodnili, że wykonywana przez nich praca realizowana jest na wysokim poziomie oraz przynosi wymierne wyniki – także w postaci ujęcia osób, próbujących nielegalnie wtargnąć lub przebywać na terenie obiektu policyjnego.

Do zadań wydziału należy także opiniowanie planów ochrony wszystkich obiektów policyjnych, wymienionych w decyzji Komendanta Stołecznego Policji w zakresie stanu bezpieczeństwa oraz zadań dla służby ochrony.

Mając na względzie fakt, że ochraniane przez naszych policjantów i pracowników obiekty są ważne dla obronności i bezpieczeństwa państwa, należy uznać, że zagrożenie jest duże i realne. Najgorsza może być rutyna, dlatego czujność oraz ciągłe doskonalenie swoich umiejętności i zastosowanie adekwatnych środków ochrony technicznej są niezbędne.

Z jakimi wyzwaniami wydział musi się zmierzyć w najbliższym czasie?

Obecnie trwają intensywne przygotowania do szczytu NATO, który odbędzie się w Warszawie w dniach 8-9 lipca. Oczywiście wydział musi być przygotowany na możliwe wizyty oficjalnych delegacji w obiektach dyplomatycznych państw należących do Paktu. Musimy być również przygotowani na możliwość wystąpienia protestów przy misjach dyplomatycznych państw NATO przez przeciwników polityki prowadzonej przez państwa członkowskie.

Drugim ważnym wydarzeniem jest oczywiście zabezpieczenie w dniach 20-25 lipca „Dni w Diecezjach", na które przybędzie młodzież z całego świata, a które poprzedzać będą bezpośrednio „Światowe Dni Młodzieży".

Jak ocenia Pan zaangażowanie swoich współpracowników?

Postawione przed nami liczne zadania są realizowane przez określoną liczbę policjantów i pracowników cywilnych, którą zapewne chciałby powiększyć nie tylko nasz wydział. I właśnie w takich sytuacjach można poznać wartość ludzi, bez których żadne plany nie mogłyby być wykonane należycie. Nieocenioną rolę odgrywa kadra kierownicza wydziału. Mam satysfakcję pracować z ludźmi, którzy nie bacząc na trudności i uciążliwość naszej służby, zawsze dają powód do uznania. Za to zaangażowanie chciałbym wszystkim współpracownikom bardzo podziękować. ■

Czujni na każdej służbie

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

W dobie zagrożeń terrorystycznych rola policjantów ochraniających budynki dyplomatyczne wzrosła. Funkcjonariusze całodobowo zabezpieczają teren przyległy do placówek. Dzięki ich szybkiej reakcji nie dochodzi do aktów wandalizmu czy innego naruszenia prawa. Na bieżąco zapoznają się ze zmianami przepisów oraz doskonalą techniki interwencji. Swoje długoletnie doświadczenie zawodowe przekazuje młodszemu pokoleniu podkom. Zenon Chomik – kierownik ogniwa referatu Wydziału Ochrony Placówek Dyplomatycznych KSP.

KAŻDY DZIEŃ INNY

Od 19 lat pełni służbę w Policji. Zawsze chciał pracować w mundurze. Pierwsze kroki skierował jednak do wojska. Miał już nawet skierowanie do jednostki Straży Granicznej w Kętrzynie. W ostatniej chwili zmienił zdanie i jest w Policji. Swojej decyzji z pewnością nie żałuje. Zaczynał, jak większość policjantów, w OPP KSP, gdzie odbył służbę kandydacką. W tym czasie w jednostce obowiązywał system skoszarowania. Aby wyjść poza jednostkę, czy mieć dzień wolny od służby, wyjechać do domu na święta, należało uzyskać przepustkę od dowódcy. To był czas, kiedy w stolicy manifestowali górnicy, hutnicy oraz rolnicy, a demonstracje wywoływały ogromne emocje. – Wykonywaliśmy wiele zadań. Pewnego dnia mój ówczesny dowódca kompanii, asp. sztab Grzegorz Rybak, kazał nam spakować ubrania do ▸

Policjant: podkom. Zenon Chomik
Staż w Policji: 19 lat
Stanowisko: kierownik ogniwa I referatu II

plecaka mówiąc, że wyjeżdżamy na kilka dni pomagać powodzianom. Wróciliśmy prawie po miesiącu. Wtedy był to przeklęty czas, ale dziś miło wspominam ten okres – mówi podkom. Zenon Chomik i dodaje: – Niejednokrotnie narażaliśmy wtedy nasze życie lub zdrowie.

15 LAT WYDZIAŁU

W wydziale placówek dyplomatycznych pracuje od początku jego powstania. W tym roku mija 15 lat założenia tej komórki. Wraz z pierwszym naczelnikiem mł. insp. Pawłem Kupieckim uczestniczył w jego tworzeniu. Policjanci przejęli wtedy od jednostek nadwiślańskich wszystkie obowiązki. Wydział liczył wówczas ponad 400 policjantów. Ochranialiśmy obiekty dyplomatyczne na terenie większości komend rejonowych, a zdarzały się także placówki w powiatach. Służba pełniona była w formie patroli pieszych, jak i zmotoryzowanych. Kilka lat później, kiedy kończyłem służbę kandydacką, liczba policjantów wydziału zmniejszyła się do 80. Wystawienie służby w tamtym okresie wymagało nie lada sprytu i dobrej organizacji. Od kilku lat coraz łatwiej jest zaplanować służbę. Kolejni naczelnicy dbają o to, aby stan etatowy w referatach sukcesywnie się zwiększał. Pozwala to na coraz lepszą ochronę placówek dyplomatycznych – opowiada podkom. Zenon Chomik i kontynuuje: – W pracy ważna jest dobra atmosfera i odpowiednia motywacja. W dobrym zespole można spełniać się zawodowo i z chęcią wykonywać powierzone zadania. Pracę wykonujemy z przyjemnością, a polecenia realizujemy skrupulatnie. Wielu z nas podnosi kwalifikacje zawodowe poza służbą, kończąc szkolenia oraz studia na przeróżnych kierunkach.

ORGANIZACJA SŁUŻBY

Ze względu na przydzieloną stałą ochronę części obiektów, dyslokacja służby w WOPD KSP opiera się na szablonowym postępowaniu. Jednak każdego dnia pojawiają się specjalne zadania. Związane są one z dodatkową ochroną budynków podczas różnego rodzaju przyjęć dyplomatycznych, wizyt przedstawicieli państw obcych we własnych ambasadach, jak i uroczystości państwowych obchodzonych przez poszczególne państwa. – Przed służbą zapoznajemy się z informacją dzienną, w której określane są dodatkowe zadania do wykonania w poszczególnej zmianie służby. W ostatnich czasach proces dyslokowania służby zależny jest także od sytuacji na świecie. Ostatnie tragiczne wydarzenia we Francji i Belgii pokazują, że terroryści są coraz bliżej Polski i w swoich zuchwałych poczynaniach atakują różne obiekty. Nasze działania i zadania mają ograniczyć do minimum możliwość wystąpienia jakichkolwiek wydarzeń przy placówkach dyplomatycznych – mówi kierownik ogniwa referatu. Podkreśla, że do jego zadań należy zapewnienie sprawności i skuteczności podległych mu policjantów. W większości przypadków osobiście wraz z policjantami uczestniczy w zabezpieczeniach obiektów. – Podczas służby policjanci muszą mieć ,,oczy szeroko otwarte". Zajmują się nie tylko ochroną obiektów. Podczas patrolowania terenu wykonują też w swoim rejonie zadania, jak każdy inny policjant, począwszy od legitymowań, kontroli pojazdów skończywszy na zatrzymywaniu przestępców.

SZKOLENIA

Doskonalenie zawodowe to podstawa pracy każdego policjanta WOPD KSP. Szkolenia kaskadowe, w których uczestniczą, są popularną formą przekazywania wiedzy. Dużo uwagi przywiązuje się do wyszkolenia strzeleckiego. – Są to jedne z najbardziej lubianych przez funkcjonariuszy szkolenia. Dostrzegam to nadzorując zajęcia na strzelnicach – mówi podkom. Zenon Chomik, który ukończył między innymi studia pedagogiczne i kurs zarządzania jednostkami Policji.

CZAS WOLNY

Jak większość policjantów Zenon Chomik interesuje się sportem. Kiedyś była to siłownia. Będąc na misji stabilizacyjnej w Kosowie wziął udział w Dancon March, organizowanym przez Duńskie Siły Zbrojne, którego celem było pokonanie 27 km w górzystym terenie z dodatkowym 10 kg obciążeniem. W ten sposób polubił bieganie i tak od 5 lat bierze udział w biegach ulicznych oraz przełajowych. Ponadto w czasie wolnym od służby wraz z 9-letnią córką Oliwką zdobywa szczyty Tatr, m.in. Czarny Staw pod Rysami i Giewont. Można też go spotkać na dobrym filmie w kinie, a także w teatrach.

MARZENIA

9-miesięczny pobyt w Kosowie wspomina jako najciekawszy okres w swojej całej służbie w Policji. Pomimo szeregu niebezpieczeństw czyhających w tamtym rejonie i wielu zadań stawianych przed policjantami z kontyngentu, to właśnie ten rozdział zawodowej kariery wspomina najchętniej. Współpraca z żołnierzami oraz policjantami z innych krajów pozwoliła mu zebrać szereg doświadczeń, które ciężko byłoby mu zdobyć pełniąc służbę w kraju. – Każdy policjant służący na misji chętnie wróciłby z wielu powodów na Bałkany. Ja również chciałbym jeszcze kiedyś znaleźć się na służbie w tamtym rejonie – dzieli się podkom. Zenon Chomik. ■

WOPD w liczbach

- Wydział ochrania 218 misji dyplomatycznych.
- Misje te zlokalizowane są w 190 miejscach adresowych w Warszawie.
- W tym roku wydział obchodzi 15. rocznicę powstania.
- W tym czasie wydziałem kierowało 3 naczelników.

foto archiwum prywatne Zenona Chomika

Działać prewencyjnie a nie restrykcyjnie

KARINA POHOSKA

Rozkazem Organizacyjnym Nr 10/WA/13 z dnia 24 czerwca 2013 r. w sprawie zmian organizacyjnych Komendant Stołeczny Policji wyłączył szereg stanowisk z Wydziału Prewencji, tworząc tym samym Sekcję Ochronną w Wydziale Ochrony Placówek Dyplomatycznych. Tak właśnie mój rozmówca, który swoją przyszłość zawsze wiązał ze służbami mundurowymi, trafił do wspomnianej sekcji. Wcześniej pełnił służbę w OPP oraz w KPP w Piasecznie jako kierownik ogniwa patrolowo-interwencyjnego. Wiele osób kojarzy również podkom. Artura Wojciechowskiego z Laboratorium Kryminalistycznym KSP, bo i tam przez chwilę pracował.

foto Konrad Bucholc

Policjant: podkom. Artur Wojciechowski
Staż w Policji: 16 lat
Stanowisko: specjalista Sekcji Ochronnej

Podkom. Artur Wojciechowski jest osobą, która doskonale odnajduje się w powierzonych mu obowiązkach, a ma ich naprawdę sporo. To w dużej mierze na nim spoczywa nadzór nad obiektami KSP. Jest odpowiedzialny za prawidłowe funkcjonowanie Punktu Obsługi Interesanta, Systemu Kontroli Dostępu (SKD) czy pracę dyżurnych w siedzibie KSP. Oprócz tego przygotowuje i opiniuje plany ochrony obiektów. Tworzy decyzje Komendanta Stołecznego Policji w tym zakresie oraz ruchu na terenie KSP. Jest w stałym kontakcie m.in. z Sekcją Zarządzania Kryzysowego Stołecznego Stanowiska Kierowania. Ponadto zajmuje się przygotowywaniem przepustek dla kierownictwa KSP, a także wszelkich uprawnień do wejścia i wjazdu na teren MSWiA oraz KGP. Jest głównym koordynatorem pracy personelu bezpieczeństwa, czyli policjantów pełniących służbę ochronną na obiekcie. Celem tego wszystkiego jest nie tylko zapewnienie bezpieczeństwa samych obiektów, ale i osób w nich przebywających.

Ochrona obiektu to służba nie tylko w dzień i dni powszednie. Jest to również praca w nocy i święta. A mój rozmówca szczególnie lubi przychodzić do pracy na drugą zmianę.

– Ten czas może być naprawdę bardzo dobrze wykorzystany. Można wtedy na spokojnie popracować, nadrobić zaległości czy znaleźć ciekawe rozwiązania – opowiada.

W jego pracy trzeba mieć głowę na karku i być na bieżąco z wszelkimi przepisami. Cały czas należy się uczyć i doszkalać, żeby móc ulepszać i usprawniać pracę personelu bezpieczeństwa. Trzeba wszystko robić tak, aby każdy był zadowolony, czuł się komfortowo i jednocześnie, żeby było to zgodne z prawem. Sekcja Ochronna WOPD stale pracuje nad projektami związanymi z poprawą jakości ochrony obiektów.

– Nie nanosimy jakichś radykalnych zmian, ale zawsze przecież można coś ulepszyć – dodaje.

Podkom. Wojciechowski w swojej pracy lubi to, że codziennie jest coś do zrobienia, nie ma marazmu i monotonii. Podkreśla, że chce się rozwijać zawodowo, ale na pewno nie za wszelką cenę i kosztem czegoś innego. Bardzo lubi współpracę z ludźmi. Jest bardzo towarzyskim, wesołym i otwartym człowiekiem. Mówi, że w takiej służbie umiejętność obcowania z różnymi osobami, to bardzo ważna cecha. Do tego psychologiczne podejście, znajomość języków, umiejętność prowadzenia inteligentnej rozmowy, bo przecież świat nie składa się tylko z osób, które umieją normalnie porozmawiać, ale i z agresorów, hejterów. Oprócz tego umiejętność planowania, twórczy umysł, przewidywanie zdarzeń i ich skutków.

Pan Artur uważa, że bycie policjantem, to pewnego rodzaju odpowiedzialność, która daje mu ogromną satysfakcję.

– Do pracy trzeba podchodzić prewencyjnie a nie restrykcyjnie – mówi. – To z pewnością przynosi dobre efekty. Lepiej spokojnie wyjaśnić problem, używać siły argumentów a nie argumentów siły. Opanowanie, umiejętność prowadzenia merytorycznej dyskusji i gotowość pójścia czasem na kompromis, pozwala na rozwiązanie niejednej, trudnej sprawy.

Zdarzyło mu się, że podczas obowiązków służbowych musiał „na poważnie" wyjąć broń, ale nigdy nie zdarzyło się, aby musiał jej użyć. Policjanci to z reguły osoby odważne, twarde, ale gdy w grę wchodzi interwencja z udziałem dziecka, ta pewność siebie gdzieś znika. Dla wielu funkcjonariuszy traumą jest jakakolwiek krzywda dziecka.

– Jestem ojcem, mam dzieci i bardzo je kocham. Są całym moim światem i nie wyobrażam sobie, że coś mogłoby się im stać. Nie chciałbym również spotkać się z taką sytuacją w pracy – mówi z przejęciem.

Zapytany o hobby podkom. Wojciechowski bez wahania odpowiada, że to jego dzieci. To właśnie im poświęca najwięcej swojego wolnego czasu. A poza tym sport, z którym zawsze był związany, od piłki nożnej po lekkoatletykę. Jest absolwentem warszawskiego AWF, więc nie ma w tym nic dziwnego, że siłownia i bieganie są u niego na porządku dziennym. Kilka razy startował również w Turnieju Par Patrolowych „Czar Par" i przyznaje, że było to dla niego naprawdę fajną przygodą.

Życzymy panu Arturowi jeszcze wielu takich doświadczeń związanych ze służbą i jednocześnie mnóstwa wolnego czasu, który będzie mógł spożytkować między ukochane dzieci i ulubiony sport. ■

„Major” odchodzi

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Służbę mundurową rozpoczął 25 lutego 1975 roku. Po 41 latach pracy, w tym samym dniu, w którym się przyjął do służby, odszedł na zasłużoną emeryturę. – Przeważyły kwestie formalne. Jak się uda, to w najbliższym czasie wrócę, ale już jako pracownik cywilny – mówi podinsp. Adam Pierzchała ekspert Laboratorium Kryminalistycznego KSP.

CAŁE ŻYCIE

Jego przygoda z mundurem zaczęła się po studiach. Ukończył mechanikę precyzyjną na Politechnice Warszawskiej, a następnie trafił na obowiązkowe wówczas dla absolwentów szkół wyższych roczne przeszkolenie w Szkole Oficerów Rezerwy. Do niebieskiej służby trafił przypadkowo, gdyż nie chciał przyjąć skierowania z Urzędu Pracy do „Mery” w Błoniu. Zaczynał w Wydziale Kryminalistyki KWMO dla województwa warszawskiego, a po reformie administracyjnej kraju z 1975 roku został przeniesiony do Wydziału Kryminalistyki KSMO w Warszawie.

Przez pierwsze 9 lat był ekspertem mechanoskopii. Zawodu uczył się od starszych doświadczonych kolegów. Badaniem wypadków drogowych zajął się w 1983 roku, gdyż była to znacznie ciekawsza dyscyplina niż seryjne wówczas badania zamków, niezbędne przy wypłatach ubezpieczeń po włamaniach do mieszkań.

Początki pracy jako ekspert badań wypadków drogowych miał ułatwione, gdyż z przyczyn „lokalowych” od lat przyglądał się pracy doświadczonych specjalistów z tej dziedziny, niejednokrotnie w różnej formie im pomagając.

Badaniem przebiegu i przyczyn zdarzeń zajmował się do chwili obecnej, nie tylko jako biegły policyjny, ale również jako biegły sądowy. Zakres tych badań jest zróżnicowany – niektóre ekspertyzy mają wyłącznie charakter techniczny, ale większość zleceń napływających do LK KSP dotyczy kompleksowego odtworzenia przebiegu wypadku na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach postępowania przygotowawczego (dokumentacja oględzinowa, monitoring, zabezpieczone parametry ruchu pojazdów zarejestrowane analogowo lub elektronicznie, przesłuchania świadków i uczestników zdarzenia). Oczywiście upływający czas i wdrażanie nowych technologii w budowie pojazdów i infrastruktury wymagają od biegłego ciągłego uzupełnienia wiedzy i dokształcania w tym zakresie.

UPRAWNIENIA

Aby zostać biegłym sądowym ds. wypadków drogowych należy wykazać się odpowiednią wiedzą teoretyczną oraz praktyczną. Kandydat musi posiadać predyspozycje do właściwego analizowania zgromadzonego materiału dowodowego. Po udokumentowaniu takich danych i ich ewentualnej weryfikacji Prezes Sądu Okręgowego wpisuje ich do rejestru.

Jedną z grup zawodowych uprzywilejowaną przy staraniu się o wpisanie na listę biegłych sądowych są policjanci – między innymi dlatego, że procedura uzyskiwania uprawnień biegłego policyjnego jest bardziej rozbudowana i szczegółowa.

Adam Pierzchała uprawnienia do samodzielnego wykonywania i podpisywania ekspertyz z zakresu badania wypadków drogowych uzyskał w 1983 roku po uprzednim sprawdzeniu jego umiejętności zawodowych przez dwóch ekspertów – niekwestionowanych autorytetów z Zakładu Kryminalistyki KGMO.

OBOWIĄZKI

Praca w laboratorium kryminalistycznym nie ogranicza się jedynie do analizowania materiału dowodowego. W garnizonie stołecznym eksperci-biegli laboratorium zawsze uczestniczyli w oględzinach miejsc zdarzeń o skomplikowanym charakterze i znamionach katastrofy. Adam Pierzchała w czasie swej kariery zawodowej ponad 3000 razy brał udział w oględzinach miejsc wypadków ze skutkiem śmiertelnym. Uczestniczył również w oględzinach miejsc wszystkich katastrof komunikacyjnych – lotniczych i kolejowych, które wydarzyły się na terenie Warszawy i okolic (np. katastrofy z udziałem samolotów Ił-62 „Mikołaj Kopernik” na Okęciu w 1980 roku i „Tadeusz Kościuszko” w Lesie Kabackim w 1987 roku), przy czym nie były to czynności badawcze, lecz związane z dokumentowaniem śladów i skutków tych zdarzeń.

foto archiwum Laboratorium Kryminalistyczne KSP

Do ciekawostek można zaliczyć fakt, że „Major” osobiście wytypował i wskazał w 3 sprawach sprawców (wcześniej, niż zostały wszczęte czynności procesowe), którzy uciekli z miejsca zdarzenia ze skutkiem śmiertelnym.

Jako ekspert mechanoskopii, a następnie ekspert ds. wypadków drogowych, Adam Pierzchała wykonał ponad 5000 ekspertyz o różnym stopniu skomplikowania i pracochłonności. Przeciętnie opracowanie jednej opinii na podstawie akt sprawy zajmuje około 20-30 godzin. Zdarzyło się jednak, że jedną z nich opracowywał etapami wspólnie z kolegą z pracowni badania wypadków przez blisko 1,5 roku. – Prawidłowo przeprowadzone oględziny miejsca zdarzenia są gwarancją późniejszego rzetelnego odtworzenia jego przebiegu. Poziom oględzin w jednostkach wchodzących w skład garnizonu stołecznego jest zróżnicowany. W mojej ocenie – dodaje „Major” – najlepszy jest w Wydziale Ruchu Drogowego KSP, co wynika zarówno z odpowiedniej struktury organizacyjnej (Sekcja Obsługi Zdarzeń Drogowych), jak i zaangażowania przełożonych, nadzorujących pracę policjantów kierowanych do likwidacji zdarzeń drogowych.

WYNIKI I WNIOSKI

Pan Adam posiadał najdłuższy staż policyjny w Laboratorium Kryminalistycznym KSP. Jak sam mówi: – W naszej pracy myślenia nic nie zastąpi. Trzeba wszystko analizować, nawet najmniejszy szczegół, który może być początkiem rozwiązania sprawy. Tym bardziej, że w większości prowadzonych spraw, sąd wymaga opinii biegłych. Wyniki i wnioski firmuję własnym nazwiskiem i zawsze za ekspertyzę biorę pełną odpowiedzialność prawną. Nie mogę sobie pozwolić na ośmieszenie przed sądem. Prowadząc analizę wypadku biorę ▸

również pod uwagę, z czego zagrożenie mogło wynikać, np. brak było świateł sygnalizacyjnych, bądź też nastąpiła ich awaria lub inne przyczyny – mówi pan Adam i dodaje: – Najtrudniej jest, kiedy nie ma świadków albo ich liczba jest szczątkowa oraz mało jest materiałów poglądowych. Jednak dobry biegły zawsze znajdzie punkt, który poprowadzi do rozwiązania najtrudniejszej nawet sprawy. To są łamigłówki, które przez 41 lat przyszło mi rozwiązywać. A co więcej, nie mam ich dosyć – uśmiecha się pan Adam.

WSPOMNIENIA

Nie każdy odchodzi ze służby z takimi honorami. Pracownicy Laboratorium Kryminalistycznego KSP przygotowali dla pana Adama wyjątkowe pożegnanie. Wszyscy dziękowali mu za współpracę i pomoc koleżeńską. – Powiem szczerze, że ,,Majora", bo wszyscy tak o nim mówią, znają i szanują. Co więcej, na ,,Majora" zawsze można liczyć. Krąży po wydziale taka anegdota – mówi naczelnik, mł. insp. Piotr Kondrakiewicz, jak to młody policjant pyta się pana Adama, dlaczego nie wpisuje sobie nadgodzin, a on odpowiada: – Jak to dlaczego – przecież to służba. Kolega Pana Adama asp. sztab. Bogusław Napiórkowski z sekcji wypadkowej wspomina: – Dzwonię do Adama i pytam co robi? – Jem kolację – odpowiada. – W takim razie, to już nic – mówię do niego. – No mów, co potrzeba – odpowiada. Ja na to: – Mamy wypadek śmiertelny. – Za chwilę będę – słyszę w słuchawce. Z tą kanapką, którą rozpoczął w domu, przyjechał na miejsce zdarzenia. Taka jest prawda o Adamie. Jest niezawodny bez względu na porę dnia, dzień tygodnia, porę roku. Zastępca Naczelnika LK KSP, podinsp. Adam Kalicki mówi: – On jeszcze nie wierzy, że odchodzi ze służby, ale na pewno będzie nas odwiedzał. ■

Na zawodowej fali

KOM. EWA SZYMAŃSKA-SITKIEWICZ

Cztery funkcjonariuszki, każda z nich inna, ale łączy je jedno – pasja pływania i sposób na życie. Marzyły o założeniu niebieskiego munduru. Kochają to, co robią. Doskonalą się zawodowo, uprawiają sport i czerpią z tego ogromną satysfakcję. Trzy z nich pracują w Komisariacie Rzecznym Policji, natomiast jedna w Wydziale Ruchu Drogowego KSP. Razem wystartowały w VI Nocnym Maratonie Pływackim, który odbył się w styczniu tego roku.

st. post. Beata Kulik

SKĄD POMYSŁ NA POLICJĘ?

– Zawsze chciałam tu pracować. Czekałam na ten moment 20 lat – mówi **st. post. Beata Kulik** z WRD KSP i dodaje: – Ukończyłam studia prawnicze. Ze względu na swoją pasję pracowałam też jako instruktor pływania. Po paru latach stwierdziłam, że czas na gruntowne zmiany i zrobiłam to, o czym zawsze marzyłam. Założenie munduru było w moim życiu bardzo ważnym wydarzeniem. Druga policjantka, **st. post. Katarzyna Kowalczyk** z Komisariatu Rzecznego Policji, swoją służbę rozpoczęła w Krakowie. – Przed laty swoją przyszłość wiązałam z trenowaniem pływania. Byłam reprezentantką Polski. Startowałam w wielu międzynarodowych zawodach pływackich. Dwa razy brałam udział w Sztafecie Morskiej. Wraz z innymi policjantkami przepłynęłam polskie wybrzeże w 6 dni. Pracowałam jako ratownik WOPR i instruktor pływania. Teraz to już tylko pasja – dzieli się Kasia i wspomina: – Po odsłużeniu półrocznej służby w ogniwie patrolowo-interwencyjnym przeniosłam się do komisariatu rzecznego w Warszawie, gdzie poznałam wielu ciekawych ludzi i póki co, nie zamierzam zmieniać jednostki.

St. post. Agata Bryndza z Komisariatu Rzecznego Policji chciała początkowo wstąpić do wojska. Kiedy podejmowała studia w Akademii Obrony Narodowej myślała o mundurze wojskowym. Z czasem jednak postanowiła zasilić szeregi Policji. – Moje doświadczenie zdobyte przed wstąpieniem do Policji pozwoliło mi na pracę w komisariacie rzecznym. Posiadałam patent płetwonurka, sternika motorowodnego, ratownika wodnego oraz kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy.

St. post. Anna Surga z Komisariatu Rzecznego Policji, tak samo jak Kasia, służbę rozpoczynała w Krakowie, z którym początkowo wiązała przyszłość. Tam skończyła Akademię Wychowania Fizycznego oraz pedagogikę wczesnoszkolną i wczesnoprzedszkolną. – Od wczesnych lat dziecięcych trenowałam wioślarstwo. Dzięki sportowym umiejętnościom oraz posiadaniu przeszkolenia młodszego ▸

st. post. Katarzyna Kowalczyk

foto Krzysztof Chwała

st. post. Agata Bryndza

ratownika WOPR i instruktora pływania, mogłam rozpocząć pracę w Komisariacie Rzecznym Policji w Warszawie – mówi policjantka.

PRZYJEMNOŚĆ CZY CIĘŻKA PRACA?

– Od ósmego roku życia trenowałam pływanie – mówi **Kasia** i kontynuuje: – Mama zauważyła moje zacięcie do pływania i zapisała mnie na basen. Zaczęłam spędzać tam większość wolnego czasu. Trafiłam na fantastycznego trenera, który widział we mnie potencjał pływacki. W wieku 16 lat trenowałam już z Otylią Jędrzejczak. Po maturze wyjechałam do Zakopanego trenować pływanie. Mój dzień zaczynał się o 5.30, a kończył około 20.00. W międzyczasie chodziłam do szkoły. Moi rodzice wiedzieli, że najgorszą dla mnie karą był zakaz pójścia na trening. Dzięki systematyczności osiągałam sukcesy pływackie. Pozwoliło mi to odwiedzić między innymi RPA i inne odległe kraje. Teraz pływanie jest moją pasją, którą realizuję w służbie. Startuję też w zawodach policyjnych. Systematycznie chodzę na siłownię, basen, trenuję boks. Sport pomaga mi w rozładowaniu złego dnia.

Beata na basen chodzi również systematycznie. Inicjatorem nauki pływania, jej i brata, był tata. Uważał, że każdy powinien posiadać taką umiejętność. Tak zaczęła się jej przygoda z wodą. Następnie podjęła naukę w szkole sportowej w Raciborzu. – To było życiowe doświadczenie – mówi Beata i dodaje: – Z daleka od domu rodzinnego skupiłam się na treningach i nauce. Każdy sport wymaga poświęcenia wolnego czasu, daje jednak ogromną satysfakcję. Pójście na basen po męczącym dniu służby pozwala mi na pełne odprężenie. Sport wyzwala w człowieku wysoką samodyscyplinę.

Agata pochodzi z Mazur. Z wodą miała do czynienia od dziecka. – To byłby wstyd, gdybym nie potrafiła pływać – mówi policjantka. – Uwielbiam wodę i nie wyobrażam sobie bez niej życia. Trenuję triathlon, na który składa się pływanie, bieganie oraz jazda rowerem. Poza pracą muszę znaleźć czas na trening każdej z tych dyscyplin. Wysiłek, który wkładam, jest formą relaksu i wypoczynku psychicznego. Aby utrzymać kondycję, chodzę również na siłownię. Na koniec sezonu jesiennego brałam udział w Biegu Komandosa. Jest to przełajowy bieg służb mundurowych w pełnym umundurowaniu. Starty w biegach również są formą treningu, a mój sezon triathlonowy zaczyna się w wakacje. W ubiegłym roku wzięłam udział w 5 triathlonach. Uczestnictwo w zawodach pozwala mi poznać wiele ciekawych osób z podobną pasją i spojrzeniem na życie. Uważam, że na uprawianie sportu nigdy nie jest za późno, wystarczy złapać bakcyla i staje się wtedy elementem naszego życia.

W domu rodzinnym **Ani** sport był zawsze ważny. Tata namówił ją na uprawianie wioślarstwa, jednak to mama woziła ją na zawody. Tatę kosztowało to za dużo emocji. Ania pochodzi z gór i miała tam wspaniałe warunki do trenowania tej dyscypliny. Każdy dzień zaczynała od treningu, potem szkoła i znowu wiosła w ręce. Na trening, 7 dni w tygodniu, jeździła do Krakowa, dziennie pokonywała 80 km. – W miarę pracy nad sobą zaczęły pojawiać się pierwsze sukcesy sportowe – mówi policjantka i kontynuuje: – Pomyślałam nawet, żeby przejść na zawodowstwo, jednak czas zweryfikował plany i już na studiach wiedziałam, że będę startować do Policji. Na kurs podstawowy w CSP w Legionowie trafiłam z innymi kolegami z mojego roku ze studiów, z którymi przygotowywałam się do wstępnych egzaminów. Cały czas mamy ze sobą kontakt.

WSPÓŁPRACA

– W służbie mundurowej nie ma taryfy ulgowej. To samo dotyczy naszego komisariatu – dzieli się z nami **Kasia** i dodaje: – Koledzy w pracy zawsze są pomocni i wiedzą też, że mogą na nas liczyć.

Ten sam pogląd dzieli **Beata**: – Patroluję stolicę pod względem bezpieczeństwa na drodze. Jestem młodą policjantką, a partnera zawodowego mam z wieloletnim stażem i to od niego czerpię wiedzę. Pomagamy sobie nawzajem. Nie ma osoby, która w kłopocie pozostałaby sama. W takich sytuacjach zawsze możemy liczyć również na przełożonych. **Agata** mówi: – Koledzy, którzy są profesjonalistami, wiedzą, że moje doświadczenie z ,,cywila" przynosi korzyści w służbie. Mam takie same uprawnienia zawodowe, jak pozostali policjanci komisariatu rzecznego. Dodatkowo uprawiam sport, dzięki któremu utrzymuję świetną kondycję. Każdy w naszym komisariacie lubi pracę na wodzie. Wymieniamy się doświadczeniami, a wzajemna współpraca pozwala nam osiągać dobre wyniki w służbie. Uzupełniamy się i dajemy z siebie wszystko.

W Krakowie pracowała krótko. – Pełniłam służbę w oddziałach patrolowo-interwencyjnych. Wiązała się ona z wieloma interwencjami domowymi. Koledzy w takich sytuacjach zawsze starali się być pomocni. Podobnie jest w Warszawie. Każdy wie, co należy do jego obowiązków. Mam poczucie dużej satysfakcji z wykonywanych obowiązków. Związane jest to z rodzajem pełnionej służby, gdyż komisariat rzeczny jest typową jednostką służb ratunkowych.

Nasze policjantki po raz pierwszy wystartowały wspólnie w VI Nocnym Maratonie Pływackim, który odbył się w styczniu br. Reprezentując drużynę kobiecą Komisariatu Rzecznego Policji zajęły 5 miejsce. Policjantki w działaniach zawodowo-sportowych wspiera komendant Komisariatu Rzecznego Policji mł. insp. Marek Gago. Dzięki jego inicjatywie dziewczyny podnoszą swoje kwalifikacje zawodowe, tym samym spełniają marzenia prywatne. Pomimo natłoku spraw zawodowych i życia osobistego, dziewczyny zastanawiają się, kiedy i gdzie mogłyby po raz kolejny wspólnie wystartować. ■

st. post. Anna Surga

Służba cywilna – umowa na zastępstwo

W bieżącym numerze przyjrzymy się bliżej umowie na zastępstwo. Chociaż ustawa o służbie cywilnej nie wymienia tego rodzaju umów wśród tych, na podstawie których mogą być zatrudniane osoby trafiające do administracji rządowej, to równocześnie nie wyklucza jej zastosowania w służbie.

Zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o ustawie o służbie cywilnej w sprawach dotyczących stosunku pracy w służbie cywilnej, nieuregulowanych w ustawie o służbie cywilnej, stosuje się przepisy kodeksu pracy oraz inne przepisy prawa pracy.

Czy więc w służbie cywilnej można zawrzeć umowę o pracę w celu zastępstwa nieobecnego członka korpusu służby cywilnej?

Szczególne okoliczności uzasadniające zawarcie takiej umowy o pracę określa art. 25 § 1 kodeksu pracy. Zgodnie z tym przepisem pracodawca może w tym celu zatrudnić innego pracownika na podstawie umowy o pracę na czas określony obejmujący czas tej nieobecności. W przypadku, gdy zadania realizowane przez nieobecnego członka korpusu służby cywilnej nie mogą być wykonywane przez zatrudnionych w tym urzędzie członków korpusu służby cywilnej, możliwe jest zatrudnienie w celu zastępstwa nieobecnego członka korpusu służby cywilnej nowego pracownika. Z przepisu tego wynika, że umowa o pracę zawierana w celu zastępstwa innego pracownika, który na skutek usprawiedliwionej, czasowej nieobecności w pracy nie może wykonywać swoich obowiązków, jest umową o pracę na czas określony.

Czas trwania tej umowy jest uzależniony od okoliczności niezależnych od stron umowy (nieobecność zastępowanego pracownika). Osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę w celu zastępstwa nieobecnego członka korpusu służby cywilnej jest pracownikiem służby cywilnej, a zatrudnienie na podstawie tej umowy wlicza się do stażu pracy w służbie cywilnej.

Czy możliwe jest zatrudnienie członka korpusu służby cywilnej zatrudnionego w celu zastępstwa nieobecnego członka korpusu służby cywilnej na innym wolnym stanowisku pracy w tym samym urzędzie, czy też konieczne jest przeprowadzenie w tej sytuacji naboru na to stanowisko pracy?

Art. 11 kodeksu pracy stanowi, że nawiązanie stosunku pracy oraz ustalenie warunków pracy i płacy, bez względu na podstawę prawną tego stosunku, wymaga zgodnego oświadczenia woli pracodawcy i pracownika, co oznacza, że strony mają swobodę kształtowania stosunku pracy.

W sytuacji, gdy w okresie zatrudnienia na podstawie umowy o pracę zawartej na czas określony w celu zastępstwa pracownika zatrudnionego na stałe w służbie cywilnej powstaje możliwość zawarcia umowy o pracę na tym stanowisku, innej niż umowa o pracę w celu zastępstwa, możliwe jest nawiązanie z tym samym pracownikiem nowego stosunku pracy. Rozwiązanie to znajdzie również zastosowanie w sytuacji, kiedy powstaje konieczność zawarcia umowy o pracę na innym stanowisku niż to, na którym jest wykonywana praca na podstawie już trwającej umowy na zastępstwo. Należy bowiem pamiętać, że osoba zatrudniona na podstawie umowy o pracę w celu zastępstwa nieobecnego członka korpusu służby cywilnej jest pracownikiem służby cywilnej, a więc zatrudnienie jej na innym stanowisku pracy nie będzie naruszało zasady otwartego i konkurencyjnego naboru do korpusu służby cywilnej. Trzeba również pamiętać, że umowa o pracę zawarta w celu zastępstwa rozwiązuje się z upływem okresu, na który była zawarta. Oznaczenie czasu trwania umowy na zastępstwo czasem usprawiedliwionej nieobecności zastępowanego pracownika sprawia, że umowa ta ulega rozwiązaniu wraz z zakończeniem okresu usprawiedliwionej nieobecności zastępowanego członka korpusu służby cywilnej. W takim przypadku nawiązanie nowego stosunku pracy powinno nastąpić przed powrotem zastępowanego pracownika.

Równocześnie trzeba zwrócić uwagę, że zgodnie z przepisem art. 35 ust. 1 ustawy o służbie cywilnej stosunek pracy pracownika służby cywilnej nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony lub na czas określony. Należy jednak zauważyć, że umowa o pracę na czas nieokreślony może być zawarta wyłącznie z osobą, która spełnia przesłanki określone w art. 35 ust. 2 ustawy. Z kolei w myśl art. 35 ust. 3 ustawy w przypadku osób nawiązujących po raz pierwszy pracę w służbie cywilnej umowę o pracę zawiera się na czas określony 12 miesięcy z możliwością wcześniejszego rozwiązania stosunku pracy za dwutygodniowym wypowiedzeniem. ■

na podstawie materiałów DSC

Ceremoniał policyjny – tytułowanie osób

AGNIESZKA WŁODARSKA

W tym numerze poruszamy kwestie związane z tutułowaniem osób, z którymi spotykamy się służbowo. To, w jaki sposób to zrobimy, będzie świadczyło o wyrazie naszego szacunku i kultury. I choć z pozoru wydaje się proste, problemy mogą pojawić się w momencie, kiedy osobie, do której się zwracamy, przysługuje wiele tytułów.

Uroczystości o charakterze ceremonialnym wiążą się z obecnością gości honorowych, wobec których używa się tytułów:

- urzędowych (funkcyjnych) – związanych z piastowanym stanowiskiem, np.: premier, prezes, komendant, naczelnik, kierownik (osobną podgrupą tytułów służbowych są stopnie w służbach mundurowych: inspektor, sierżant, itp.)
- dyplomatycznych – np.: ambasador, konsul, attaché
- naukowych – związanych z uzyskaniem odpowiedniego dyplomu, np.: profesor, doktor, magister, inżynier
- kurtuazyjnych – mających na celu wyrażenie szacunku i poważania w stosunku do osób, które tytułujemy, np.: do biskupa zwracamy się ekscelencjo, do kardynała – eminencjo, do rektora – magnificencjo.

Inny podział tytułów to: dożywotnie i związane z aktualnie pełnioną funkcją. Przy tym podziale generał, profesor bądź kardynał są tytułami dożywotnimi, pozostałe łączą się z okresem sprawowania urzędu.

Nie w każdej sytuacji używanie dokładnej nazwy stanowiska zajmowanego przez osobę, do której się zwracamy, jest konieczne. Pamiętajmy też, że najważniejsze są tytuły odnoszące się do osób obdarzonych funkcjami publicznymi. Kolejną zasadą jest, że ważniejsze są tytuły, których nie można stracić. Nigdy nie powinno się również łączyć tytułów urzędowych z naukowymi.

Podczas tytułowania funkcjonariuszy publicznych używa się nazwy ich urzędu, np.:

- Marszałek Sejmu, Marszałek Senatu, Wicemarszałek Sejmu, Wicemarszałek Senatu – Pani/Pan Marszałek; Panie Marszałku/ Pani Marszałek, Prezes Rady Ministrów; Wiceprezes Rady Ministrów – Pani/Pan Premier; Pani Premier/Panie Premierze
- Minister – Pani/Pan Minister; Pani Minister/Panie Ministerze
- Poseł Rzeczypospolitej Polskiej – Pani/Pan Poseł; Pani Poseł/Panie Pośle
- Senator Rzeczypospolitej Polskiej – Pani/Pan Senator; Pani Senator/Panie Senatorze
- Starosta Powiatu, Wicestarosta Powiatu – Pani/Pan Starosta; Pani/Panie Starosto
- Wojewoda – Pani/Pan Wojewoda; Pani/Panie Wojewodo
- Prezydent Miasta, Wiceprezydent Miasta – Pani/Pan Prezydent; Pani Prezydent/Panie Prezydencie
- Burmistrz Miasta, Wiceburmistrz Miasta – Pani/Pan Burmistrz; Pani Burmistrz/Panie Burmistrzu
- Wójt Gminy, Wicewójt Gminy – Pani/Pan Wójt; Pani Wójt/Panie Wójcie
- Komendant Wojewódzki Policji – Pani/Pan Komendant; Pani Komendant/Panie Komendancie

Należy zwracać uwagę na to, aby pomijać tę część tytułu zawodowego, który obniża rangę rozmówcy. Do zastępcy dyrektora zwrócimy się zatem „Panie Dyrektorze", a do wiceministra - „Panie Ministrze", itd.

Dobrym obyczajem jest zwracanie się do byłych komendantów: Pani Komendant/Panie Komendancie, natomiast jeżeli nasz rozmówca podczas służby otrzymał stopień generalski – Pani Generał/Panie Generale.

Określenia „panie doktorze" wobec funkcjonariusza używa się, gdy ten pracuje na uczelni lub podczas uroczystości akademickich. ■

Powyższe informacje pochodzą z wydanej przez Komendę Główną Policji publikacji „Ceremoniał Policyjny w praktyce" oraz strony internetowej www.poradnia.pwn.pl

Zmiany w kadrze

- Od 4 marca pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku komendanta rejonowego Policji Warszawa III powierzono **mł. insp. Piotrowi Rączkowskiemu.**
- Z dniem 10 marca został zwolniony ze służby w Policji Komendant Komisariatu Portu Lotniczego Warszawa-Okęcie **mł. insp. Krzysztof Popiołek.** Pełnienie obowiązków służbowych na tym stanowisku powierzono **kom. Przemysławowi Łabarzewskiemu.**
- Z dniem 31 marca został zwolniony z pełnienia powierzonych obowiązków służbowych na stanowisku komendanta rejonowego Policji Warszawa VII mł. **insp. Marcin Borowiński.** Na stanowisko to został powołany z dniem 1 kwietnia **mł. insp. Grzegorz Styczyński**, dotychczasowy komendant powiatowy Policji w Grodzisku Mazowieckim. Stanowisko to z kolei powierzono **mł. insp. Dariuszowi Lubańskiemu.**
- Z dniem 1 kwietnia pełnienie obowiązków służbowych na stanowisku komendanta powiatowego Policji w Otwocku powierzono **podinsp. Hubertowi Białogrodzkiemu**, dotychczasowemu zastępcy komendanta rejonowego Policji Warszawa II.
- Od dnia 4 kwietnia powierzono obowiązki na stanowisku zastępcy naczelnika wydziału inwestycji i remontów KSP **Panu Wojciechowi Bierskiemu**, kierownikowi sekcji wydziału.

Przekazywanie kontrolerom danych osobowych „bezbiletowców” przez Policję

W związku z zapytaniem jednej z komend wojewódzkich Policji w sprawie przekazywania danych osobowych kontrolerom przez Policję wezwaną na miejsce interwencji do tzw. „bezbiletowca” w celu udzielenia pomocy przy ustalaniu danych osobowych, Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP na podstawie opinii komórki prawnej Gabinetu Komendanta Głównego Policji opracowało stanowisko w tej kwestii.

Z treści art. 33a ust. 7 ustawy z 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (Dz. U. z 2015 r., poz. 915) wynika, że przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona ma prawo:

1. w razie odmowy zapłacenia należności – żądać okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego;
2. w razie niezapłacenia należności i nieokazania dokumentu – ująć podróżnego i niezwłocznie oddać go w ręce Policji lub innych organów porządkowych, które mają zgodnie z przepisami prawo zatrzymania podróżnego i podjęcia czynności zmierzających do ustalenia jego tożsamości;
3. w razie uzasadnionego podejrzenia, że dokument przewozu albo dokument uprawniający do przejazdu bezpłatnego lub ulgowego jest podrobiony lub przerobiony – zatrzymać dokument za pokwitowaniem oraz przesłać go prokuratorowi lub Policji, z powiadomieniem wystawcy dokumentu.

Ustawodawca przyznał więc podmiotom, osobom wymienionym w przepisie, prawo do swoistego rodzaju wylegitymowania podróżnego, który odmawia zapłacenia należności za przejazd. Będąc uprawnionym do uzyskania informacji o tożsamości pasażera, który swoim zachowaniem narusza Prawo przewozowe, przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona, nie mogąc stosować żadnych środków przymusu, może ująć podróżnego i niezwłocznie oddać w ręce Policji lub innych organów porządkowych, które z mocy prawa podejmą czynności zmierzające do ustalenia jego tożsamości. Organy te, po ustaleniu tożsamości podróżnego, są uprawnione do przekazania danych upoważnionym mocą ustawy Prawo przewozowe podmiotom/osobom.

Zachowanie polegające na odmowie zapłacenia należności i okazania przewoźnikowi dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego, zgodnie z art. 87a Prawa przewozowego jest wykroczeniem zagrożonym karą grzywny. Gdyby zatem ustawodawca nie doprecyzował w art. 33a ust. 7 pkt 2 Prawa przewozowego celu prowadzącego do ustalenia tożsamości podróżnego, przekazanie danych przez Policję lub inne organy porządkowe budziłoby wątpliwości. Wystarczającym byłoby zagrożenie karą grzywny zachowania opisanego w art. 87a Prawa przewozowego i jednoznaczne przyznanie uprawnienia przewoźnikowi ujęcia podróżnego i niezwłocznego oddania go w ręce Policji lub innych organów porządkowych uprawnionych do podjęcia czynności w związku z wykroczeniem, bez wskazywania celu. Ten bowiem osiągany byłby w związku z koniecznością zastosowania wobec sprawcy wykroczenia środków przewidzianych prawem.

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1-5 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1182, z późn. zm.) dopuszczalność przetwarzania (np. udostępniania) danych osobowych, nie będących danymi wrażliwymi (np. imię, nazwisko, numer dokumentu stwierdzającego tożsamość, adres zamieszkania) uwarunkowana jest wymienionymi w tym przepisie determinantami. Mając na względzie art. 23 ust. 1 pkt 2 tej ustawy, kryterium dopuszczającym przetwarzanie danych osobowych jest zaistnienie niezbędności dla zrealizowania uprawnienia lub spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa. Podmiot ustawowo uprawniony do stwierdzenia tożsamości podróżnego w celu zrealizowania uprawnienia, czy też spełnienia obowiązku wynikającego z przepisu prawa, może wejść w posiadanie informacji w zakresie niezbędnym do wystawienia podróżnemu wezwania do zapłaty.

Zasadne jest więc udostępnienie danych osobowych „bezbiletowca” przez Policję kontrolerowi na miejscu i w chwili interwencji pod warunkiem uniemożliwienia zapoznania się z tymi danymi osobom postronnym (jest to kwestia techniczna, a nie prawna). Ustawodawca wskazał, że przewoźnik jest uprawniony do żądania „jedynie” okazania dokumentu umożliwiającego stwierdzenie tożsamości podróżnego. Jeśli zatem podróżny ma taki dokument okazać, z literalnego brzmienia przepisu wnioskować należy, że policjant lub inny organ porządkowy po uzyskaniu w wyniku swojej interwencji takiego dokumentu, również powinien go jedynie okazać.

Prawo przewozowe wskazuje, że podmiotami uprawnionymi do dokonywania kontroli dokumentów przewozu osób, bagażu są przewoźnik (ewentualnie organizator publicznego transportu zbiorowego) lub też osoby przez te podmioty upoważnione (kontrolerzy). Warunkiem dopuszczającym dokonanie kontroli jest posiadanie przez kontrolera identyfikatora umieszczonego w widocznym miejscu. Prawodawca w treści ustawy Prawo przewozowe sprecyzował zakres danych, jakie muszą znaleźć się na takim identyfikatorze, dopuszczając możliwość umieszczenia na nim innych danych, które przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego uważają za niezbędne. Prawidłowa treść identyfikatora (zgodna z ustawą Prawo przewozowe) warunkuje legalność kontroli. ■

foto archiwum ZTM Warszawa

§ CO NOWEGO W PRAWIE?

Zmiany okresów umów zawartych na czas określony

Z dniem 22 lutego 2016 r. weszła w życie ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1220), na mocy której uległy zmianie okresy wypowiedzenia umów zawartych na czas określony, w tym umów zawartych w celu zastępstwa pracownika w czasie jego usprawiedliwionej nieobecności (tzw. umowy w zastępstwie).
W związku z powyższym oraz stosownie do art. 29 § 3 pkt 4 w związku z art. 36 § 1 Kodeksu pracy, okres wypowiedzenia umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony i umowy o pracę zawartej na czas określony jest uzależniony od okresu zatrudnienia u danego pracodawcy i wynosi:
- 2 tygodnie, jeżeli pracownik był zatrudniony krócej niż 6 miesięcy,
- 1 miesiąc, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 6 miesięcy,
- 3 miesiące, jeżeli pracownik był zatrudniony co najmniej 3 lata.

Stosownie do art. 16 wymienionej na wstępie ustawy, przy ustalaniu okresu wypowiedzenia umowy o pracę na czas określony, trwającej w dniu 22 lutego 2016 r., wlicza się okres zatrudnienia u danego pracodawcy począwszy od tego dnia.

ISP KGP

Zmiana przepisów dotyczących pozbawiania broni palnej cech użytkowych

Od 8 kwietnia 2016 roku zacznie obowiązywać opublikowane w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej Nr L 333 rozporządzenie wykonawcze Komisji (UE) 2015/2403 z dnia 15 grudnia 2015 r. ustanawiające wspólne wytyczne dotyczące norm i technik pozbawiania broni cech użytkowych mające na celu zagwarantowanie tego, że broń pozbawiona cech użytkowych trwale nie nadaje się do użytku.

Rozporządzenie wprowadza nowe zasady pozbawiania broni palnej cech użytkowych i ich potwierdzania, jednakowe dla wszystkich krajów członkowskich UE. W związku z tym, od dnia stosowania przepisów ww. rozporządzenia wykonawczego, tracą ważność wydane przez uprawnione podmioty i zatwierdzone przez Centralne Laboratorium Kryminalistyczne Policji specyfikacje techniczne oraz określone w nich sposoby pozbawiania cech użytkowych broni palnej.

clk.policja.pl

Rządowa uchwała w sprawie programu „Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka"

„Program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań Razem bezpieczniej im. Władysława Stasiaka" zakłada przeciwdziałanie pospolitym przestępstwom, patologiom społecznym, edukację i zapobieganie uzależnieniom wśród dzieci i młodzieży. Przewidziany jest na lata 2016-2017. Ma charakter interdyscyplinarny i opiera się na współpracy z organami administracji rządowej, samorządowej i organizacjami pozarządowymi. To kontynuacja zainaugurowanego w marcu 2007 r. programu „Razem bezpieczniej" na lata 2007-2015. Jego patronem jest Władysław Stasiak – ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji.

W ramach programu przewidziano: zwiększenie bezpieczeństwa w miejscach publicznych, doskonalenie umiejętności funkcjonariuszy służb, instytucji i organizacji działających w zakresie bezpieczeństwa publicznego; realizowanie przedsięwzięć na rzecz bezpieczeństwa w przestrzeni publicznej, z uwzględnieniem przeciwdziałania patologiom społecznym oraz poprawy infrastruktury bezpieczeństwa, w tym bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz promowanie efektywnych metod i środków zabezpieczenia mienia.

Ważnym celem programu ma być też przeciwdziałanie patologiom społecznych oraz ochrona dzieci i młodzieży przed przejawami tego zjawiska. W jego ramach mają być realizowane zadania mające wpływ na bezpieczeństwo i kształtowanie odpowiednich postaw dzieci, w tym rewitalizacja miejsc i obiektów np. infrastruktury publicznej. Mają być angażowane społeczności lokalne do działań zapewniających bezpieczeństwo dzieci i młodzieży; autorzy przewidują również działania profilaktyczne w zakresie przemocy, alkoholu, narkotyków, substancji psychoaktywnch, w tym dopalaczy.

Inicjatywa zakłada upowszechnianie wśród dzieci i młodzieży profilaktyki rówieśniczej i wolontariatu na rzecz bezpieczeństwa, promocję zdrowia, organizowanie zajęć pozaszkolnych, sportowych, plenerowych, które mogą pomagać w zagospodarowaniu wolnego czasu dzieci i młodzieży oraz w przeciwdziałaniu przemocy lub agresji wśród nich.

Autorzy programu zakładają też edukowanie w zakresie zagrożeń wynikających z cyberprzestępczości.

Jak informuje Centrum Informacyjne Rządu, w efekcie podjętych działań powstaną nowe miejsca do spędzania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży. Dojdzie do współpracy społeczności lokalnej na rzecz bezpieczeństwa młodych osób, a także stworzenia innowacyjnych zajęć pozalekcyjnych wspomagających edukację w tym zakresie. Rozwinie się profilaktyka mająca na celu przeciwdziałanie uzależnieniom wśród małoletnich i różnym formom przemocy, co będzie połączone z propagowaniem zachowań asertywnych w takich sytuacjach.

W ustawie budżetowej na 2016 r. zaplanowano rezerwę celową w wysokości 3 mln zł na finansowanie zadań programu. ■

na podst. mat. PAP

CZY WIESZ, ŻE...

***

Jak informuje Algemeen Dagblad, po atakach terrorystycznych w Paryżu, holenderska policja zostanie wyposażona w broń automatyczną, by strzec bezpieczeństwa centrów handlowych, stacji kolejowych i innych miejsc publicznych. Łącznie 150 funkcjonariuszy przechodzi obecnie trening z użyciem pistoletów maszynowych. Ponadto 300 już przeszkolonych policjantów tworzy specjalną jednostkę w strukturach Policji narodowej.

***

20 lutego weszła w życie zmiana dotycząca ruchu drogowego w Hiszpanii – podaje Polskie Radio. Wszystkie fotoradary mierzące prędkość muszą być ustawione w widocznych miejscach. Na wiosnę zostanie udostępniona też mapa z zaznaczonymi miejscami, gdzie występują stałe urządzenia kontroli prędkości. – Te informacje będziemy aktualizować. Nie podamy jednak dokładnego ustawienia radarów, tylko odcinek szosy, przy którym zostały ustawione – powiedziała Maria Segui, kierownik Naczelnej Dyrekcji Ruchu Drogowego w Hiszpanii. U kierowców oprócz sprawdzenia obecności alkoholu i narkotyków we krwi, będzie również kontrolowana dokumentacja i stan techniczny pojazdu.

***

Na początku kwietnia pod okiem wykwalifikowanych instruktorów z National Crime Agency, przedstawiciele Policji z 7 krajów Europy Środkowo-Wschodniej uczestniczyli w WSPol w międzynarodowym szkoleniu dot. zwalczania przestępczości seksualnej wobec małoletnich. ■

POLICYJNA KRZYŻÓWKA

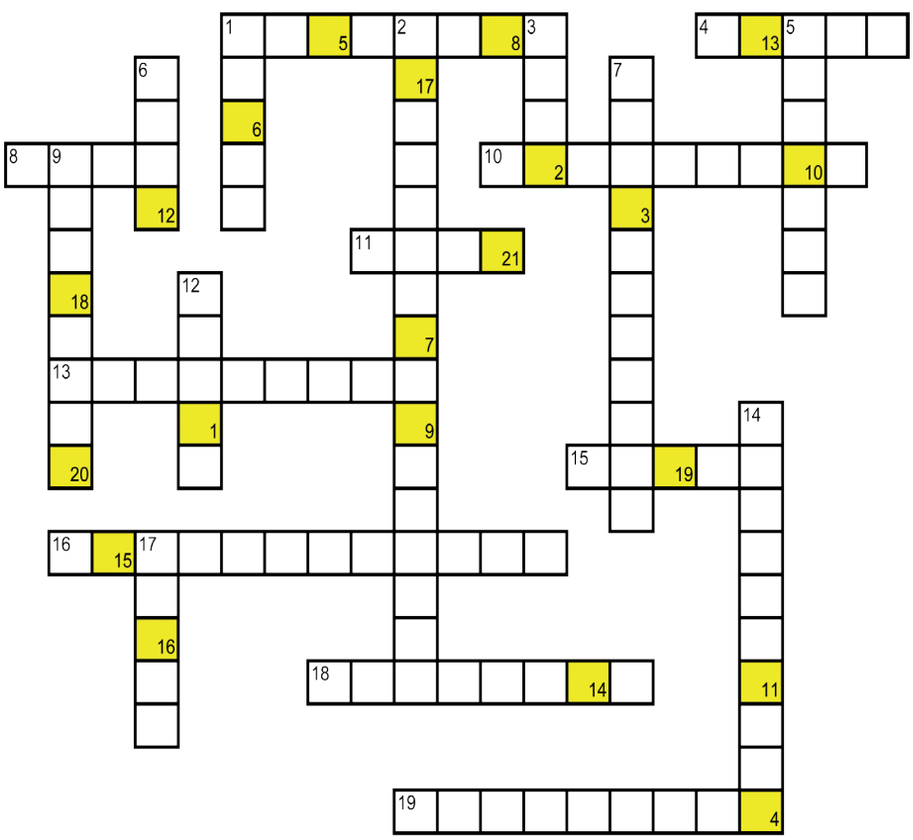

POZIOMO:

1. międzynarodowa organizacja Policji
4. np. kryminalny w powieści
8. np. przysięgłych
10. wskazówka dotycząca postępowania mająca często charakter upomnienia
11. może być podstawowy
13. suszone i czasem sfermentowane kwiatostany roślin konopi
15. „Niebieska ...”
16. np. majątkowe
18. najczęściej prowadzi je Policja
19. może być taktyczna

PIONOWO:

1. imię pierwszej w historii polskiej Policji kobiety generała
2. prawna równość różnych podmiotów
3. imię gorzowskiej maskotki policyjnej
5. słynny polski uwodziciel
6. zawsze ucieka
7. forma postępowania przygotowawczego
9. ... Kapitana Wyderki
12. „usprawiedliwienie” podejrzanego
14. miejsce tragicznych wydarzeń z 5 na 6 marca 2003 roku
17. np. sądowy

Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie wraz z imieniem i nazwiskiem (jednostką) prosimy przesłać na adres redakcji: **redakcja@ksp.policja.gov.pl do 30 kwietnia 2016 r**. Nagroda - bilet do teatru - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami. **Zwycięzcą ostatniej krzyżówki została Pani Karolina Skóra.**

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik, ISSN 1731-4550
Nakład: 1500 egzemplarzy
Adres redakcji: ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa
e-mail: redakcja@ksp.policja.gov.pl
Telefon: (22) 603-38-40; (22) 603-38-41
Redaktor Naczelna: nadkom. Anna Kędzierzawska
Druk: LIBRA-PRINT, al. Legionów 114B, 18-400 Łomża

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, zmiany tytułów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada. Przedruki z czasopisma tylko za zgodą redaktora naczelnego. Miesięcznik rozprowadzany jest bezpłatnie w policyjnej dystrybucji wewnętrznej.